

Ofiary nalotów na DRW wśród ludności

Jak wynika z informacji przekazanych przez przedstawiciela Komisji Badania Amerykańskich Zbrodni w Wietnamie w czasie konferencji prasowej w Hanoi, w trakcie masowych bombardowań przeprowadzonych przez Amerykanów 21 września w prowincji DRW Quang Binh, 66 obywateli DRW zostało zabitych bądź rannych. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
3/4 X 1971
Wydanie AB

Rok wyd. XXVII
Nr 235 (8588)
Cena 50 gr

Październik - miesiącem oszczędności



Stan wkładów pieniężnych zgromadzonych przez ludność miast i wsi w PKO przekroczył obecnie 111 mld zł, podczas gdy w końcu sierpnia ubr. wynosił 99 mld zł. W ciągu ostatnich 12 miesięcy przyrost wkładów wyniósł zatem 12 mld zł. Obecnie statystyczny Polak posiada już w PKO 3.270 zł oszczędności.

Innym miernikiem gospodarności społeczeństwa jest stopień powszechności posługiwania się książeczką oszczędnościową. Obecnie na każdy 1 000 mieszkańców przypada 745 książeczek oszczędnościowych, podczas gdy 10 lat temu przypadało 284 książeczki.

W lipcu br. PKO wprowadziła nową formę gromadzenia i przechowywania wolnych środków pieniężnych. Są nią premie bony oszczędnościowe. Bony będące dokumentami na okaziciela emitowane są w odcinkach o wartości 1 000, 500 i 250 zł i uczestniczą w losowaniu 8 razy w ciągu roku. W każdym losowaniu kwota premii wraz z nominalną wartością wylosowanych bonów wynosi 7 100 000 zł.

Na polach Wielkopolski

- Siewy dobiegają końca
- Prace wykopkowe w pełni

Wrześniowe opady złagodziły w znacznym stopniu skutki sierpniowej suszy na polach. Umożliwiło to rolnikom wielkopolskim zakończenie orki i rozpoczęcie siewów jesiennych. Do 30 września obsiano całkowicie zbożami paszowymi (popłony ozime) ponad 200 tysięcy hektarów. Jeżeli pogoda dopisze i rośliny poplonowe rozwijają się będą prawidłowo, to można się spodziewać wiosną doskonałej paszy zielonej dla bydła.

Ustalono z rolnikami plany zasiewów i dokonano zmiany w strukturze upraw przewidując w roku bieżącym obsianie w jesieni: 256 tys. ha żytem, 130 tys. ha pszenicą, ponad 5 tys. ha jęczmieniem ozimym i 32 500 ha rzepakami. Siewy jęczmienia i rzepaku zostały już całkowicie zakończone, żyta natomiast zasiano w gospodarce całkowitej 90 procent ustalonego w planie arealu, a pszenicy 85 procent. Dane te wskazują, że mimo trudności uprawowych, spowodowanych suszą, rolnicy wielkopolscy zdołali utrzymać się z zasiewami w ustalonym dla naszego regionu terminie agrotechnicznym.

Obecnie na polach Wielkopolski trwają intensywne prace przy wykopkach ziemniaków i buraków cukrowych. We dług melunków służby rolnej rad narodowych z dnia 1 bm. ziemniaki zostały już zebrane z 85 procent arealu plantacyjnego, buraków natomiast z 10 procent arealu. Wszystkie wielkopolskie cukrownie pracują już na pełnych obrotach, zapewniając sobie dzięki dobrej organizacji, ciągłość dostaw surowca, najczęściej bezpośrednio z pola wprost do zakładów przetwórczych. Ten system odbioru przyczynia się do wysokiej cukrowości buraków, która w pierwszej fazie przerobu



Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Rano silne zamglenia, gdzieś opady mżawki. Temperatura maksymalna w granicach 14 - 17 st.

Wybrano już 19 delegatów • Konferencje powiatowe, miejskie i dzielnicowe • Precyzowanie wniosków

Trwa kampania przed VI Zjazdem PZPR

Minał trzeci tydzień kampanii przed VI Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do którego pozostało niewiele ponad 2 miesiące.

Jak już informowaliśmy — w ostatnich dniach kampania weszła w nowy, istotny etap. Zgodnie z obowiązującym trybem wyborów, organizacje partyjne wielkich zakładów pracy przystąpiły do bezpośredniego wyboru pierwszych delegatów na zjazd.

Najwcześniej w tę fazę weszła największa w kraju wojewódzka organizacja partyjna — Śląska i Zagłębia. Tam właśnie — by uniknąć później spiętrzenia terminów, w miniony poniedziałek wybrano pierwszego delegata na VI Zjazd PZPR. Do 2 bm. włącznie mandaty otrzymało w tym regionie 17 dalszych członków partii.

W przyszłym tygodniu, poczynając od poniedziałku do bezpośredniego wyboru delegatów na zjazd przystąpią organizacje partyjne wielkich zakładów pracy innych regionów. Z małymi wyjątkami, ta faza kampanii ogarnie w

najbliższych dniach cały kraj. Warto w związku z tym przypomnieć, że do wyboru 308 delegatów na zjazd uprawnione są organizacje partyjne 278 zakładów przemysłowych, transportowych i drogowych.

W drugiej dekadzie października konferencje wyborcze będą miały za sobą już prawie wszystkie uprawnione do tego zakładowe organizacje PZPR.

Nowym elementem kampanii przedzjazdowej, który przyniesie przyszły tydzień — będą powiatowe, miejskie i dzielnicowe konferencje. Niemal w całym kraju zakończyły się już zebrania oddziałowych i podstawowych organizacji, które ustalały skład konferencji wyższego szczebla. One zaś — przypomnijmy — mają dokonać wyboru delegatów na zamykający okres kampanii przedzjazdowej — konferencje wojewódzkie. Na tym bowiem szczeblu — w listopadzie — wyłonieni zostaną wszyscy pozostali delegaci na VI Zjazd. W przyszłym tygodniu konferencje powiatowe,

mijskie i dzielnicowe odbywać się będą w województwach bydgoskim, katowickim, koszalińskim i wrocławskim.

Przeniesienie kampanii przedzjazdowej na wyższy szczebel nie oznacza, że organizacje partyjne, zwłaszcza w wielkich zakładach pracy, będą prowadzić mniej ożywioną działalność. Mają one przed sobą ważne zadania. Muszą przeprowadzić gruntowną analizę wniosków, jakie wysunęły te zostały w toku niedawno przeprowadzonych indywidualnych rozmów z członkami i kandydatami partii oraz kontrolować wprowadzanie w życie postulatów, uznanych za słuszne. (PAP)

C. Ahlers: nowe wybory jeśli nie dojdzie do skutku ratyfikacja

Kancelarz NRF Willy Brandt powiąże sprawę ratyfikacji układów NRF z Polską i ZSRR z wotum zaufania dla rządu i w przypadku porażki w głosowaniu przeprowadzonym w Bundestagu dążyć będzie do rozpisania nowych wyborów parlamentarnych. Oświadczenie tej treści złożył w wywiadzie dla rozgłośni „Sueddeutscher Rundfunk” rzecznik rządu zachodniemieckiego Conrad Ahlers.

Ahlers wyraził nadzieję, że po przyszłym zjeździe CDU zniknie „pewna gorączkowość” w zachowaniu CDU/CSU i że czołowi politycy opozycji będą w stanie zająć „pozycję nacechowaną większym umiarem” wobec rządu. (PAP)

„Głos” zaprasza do dyskusji

FORUM OPINII • PYTAŃ • ODPOWIEDZI

Już następnego dnia po ogłoszeniu naszej nowej inicjatywy wpłynęły do redakcji pierwsze listy z pytaniami i opiniami naszych Czytelników. Zapewne następne dni przyniosą ich dużo więcej.

Przypominamy — „TAK i NIE” stanowi forum dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd partii. W ramach FORUM czytelnicy wyrażają opinie i stawiają pytania, a przedstawiciele władz ustosunkowują się do nich i udzielają odpowiedzi.

Tematem pierwszego FORUM jest

zaspokajanie potrzeb społeczeństwa

Do opinii i pytań poświęconych tej problematyce ustosunkuje się na łamach „Głosu Wielkopolskiego” i sekretarz KW PZPR JERZY ZASADA.

Zwięźle sformułowane opinie bądź pytania prosimy kierować do 10 października br. pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem „TAK i NIE”. Będziemy wdzięczni za podanie zawodu oraz wieku.

Walka z rasizmem • Bliski Wschód

Konferencja europejska • Rozbrojenie

Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ

Na XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowana jest debata generalna. Zabierając głos minister spraw zagranicznych Kenii M. Mungai oświadczył, że 30 mln obywateli na kontynencie afrykańskim ciągle jeszcze znajduje się pod uciskiem reżimów kolonialnych i rasistowskich.

Mungai podkreślił, że uporczywe odmawianie przez kolonizatorów i rasistów przyznania Afrykańczykom należnych im praw nie pozostawia tym ludom innej alternatywy, jak tylko podejmowanie walki zbrojnej.

Mungai oświadczył, że należy jak najszybciej położyć kres prowadzonym przez Portugalię wojnom kolonialnym, usunąć wojska RPA z Namibii i zapewnić prze-

Dokończenie na str. 2

Spotkania ministra S. Jędrzychowskiego

W dniu 30 września minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Jędrzychowski wydał w siedzibie stałego przedstawicielstwa PRL w ONZ, kołację dla przewodniczących delegacji krajów socjalistycznych na 26 sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

1 października Stefan Jędrzychowski spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Ekwadoru, Rafaellem Garcia Velasco.

Tego samego dnia Stefan Jędrzychowski odbył dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Kanady, Mitchelem Sharpem.

PAP

Sesja popularno-naukowa w Środzie

Berwiński poeta i rewolucjonista

Sesja popularno-naukowa na temat „Ryszard Wincenty Berwiński — poeta i rewolucjonista” odbyła się wczoraj w wypełnionej sali obrad Powiatowej Rady Narodowej w Środzie.

Organizatorami sesji byli: Średzkie Towarzystwo Kulturalne oraz Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Środzie, miejscowy Oddział PTTK i Muzeum Ziemi Średzkiej w Koszutach. Podstawowe referaty — wydane zresztą w formie skryptów — wygłosili na sesji: dr Antoni W. Walczak (Ryszard W. Berwiński — szkic biograficzny), red. Józef Mozio (R. W. Berwiński jako folklorysta) oraz mgr Henryk Rozwens (Awans Zamięty w Polsce Ludowej).

Otwarcia sesji dokonał pre-

Dokończenie na str. 2

Trzy uczelnie poznańskie rozpoczęły rok akademicki

Wczoraj odbyły się w Poznaniu trzy kolejne uroczystości inaugurujące rok akademicki 1971/72: w Wyższej Szkole Ekonomicznej, Wyższej Szkole Rolniczej i Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych.

W poznańskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu naukę podejmuje ponad 4 000 studentów, w tym 1 030 po raz pierwszy. Nowy rok szkolny tej uczelni otworzył wczoraj rektor prof. dr hab. Ryszard Domański, witając serdecznie studentów oraz licznie przybyłych gości: przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych województwa i Poznania, współpracujących z uczelnią zakładów i instytucji, wojska oraz innych bratnich uczelni.

Omawiając w przemówieniu inauguracyjnym osiągnięcia, zadania i perspektywy rozwoju tej załuszonej dla gospodarki regionu i kraju uczelni, rektor R. Domański wspominał m. in. o jej znacznym dorobku w dziedzinie modernizacji bazy naukowo-dydaktycznej, o ilo-

Dokończenie na str. 2

Antywyborcze nastroje w Wietnamie Płd.

W południowowietnamskim mieście Hue b. stolicy cesarskiej wybuchły w sobotę zamieszki. Siły policyjne w tym mieście zostały wzmocnione od działami sprowadzonymi z innych miast. Demonstracje i starcia z policją — to wyraz protestu ludności wobec dzisiejszych wyborów prezydenckich.

Tak jak i w sąsiednim mieście Da Nang, w Hue duchowni buddyści wezwali ludność do bojkotowania niedzielnych wyborów. 85 proc. mieszkańców Hue — to buddysty. Dzisiaj oczekuje się nowych jeszcze gwałtowniejszych wystąpień w miastach Wietnamu Południowego. (PAP)

W obronie statusu Jerozolimy

W sobotę przed południem król Arabii Saudyjskiej Fajsal, powrócił do kraju po zakończeniu wizyty oficjalnej w Libanie.

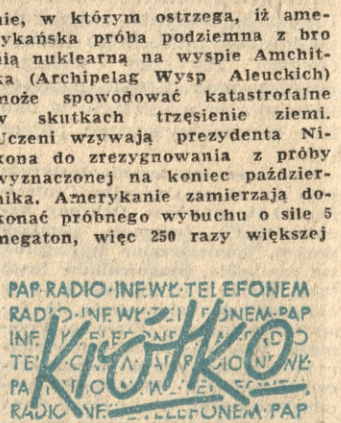
Poinformował on m. in. władze libańskie, że ma zamiar podjąć za krojoną na szeroka skalę akcję zmierzającą do obrony statusu Jerozolimy, brutalnie naruszanego przez Izrael.

Katastrofa samolotu brytyjskiego

Samolot turbopropylowy „Vanguard” należący do brytyjskiego towarzystwa BEA lecący z Londynu do Salzburga (Austria), rozbił się ok. godziny 12 czasu GMT w pobliżu miasta Gent w Belgii. Jak wynika z pierwszych doniesień na jego pokładzie znajdowało się 35 pasażerów i ośmiu członków załogi.

Wypadki cholery w Szwecji

W Szwecji odnotowano już trzy wypadki zachorowań na cholere. We wszystkich trzech wypadkach ofiary tej choroby zaraziły się podczas pobytu w południowej Hiszpanii. Ponadto, jak informuje dziennik „Expressen”, w miejscowości Palma na Majorce na cholere zachorowało dwóch obywateli szwedzkich. Władze szwedzkie zaleciły osobom starszym i chorym, aby wstrzymały się z wyjazdami do Hiszpanii.



niż eksplozja bomby zrzuconej na Hiroszimę.

Oświadczenie E. Kennedy'ego

Przemawiając w McKeesport, w stanie Pensylwania, senator Edward Kennedy stwierdził, że obietnice składane przez przedstawicieli Partii Republikańskiej w trakcie kampanii wyborczej w roku 1968 zostały pogrzebane i zapomniane. Senator zwrócił uwagę, że pierwszą z tych obietnic było zakończenie wojny w Wietnamie. Dodał też, że naród amerykański w dalszym ciągu pragnie zakończenia tej wojny.

W rocznicę bitwy pod Koekiem

W Koeku i Radzynie Podlaskim odbywały się wczoraj uroczystości związane z 32 rocznicą bitwy pod Koekiem — ostatniej w kampanii wrześniowej 1939 r.

Spółcześnie tego regionu ufundował pomnik, który odsłonięty został wczoraj w Radzynie Podlaskiej.

Cesarz Japonii we Francji

W sobotę w godzinach przedpołudniowych przybył do Paryża cesarz Japonii Hirohito. Będzie on przebywał we Francji do 5 października a następnie uda się do Londynu.

4.750 000 funtów dla Malty

W piątek wieczorem premier Malty Mintoff oświadczył, iż Wielka Brytania w ramach porozumienia zawartego między obu krajami w czasie rozmów prowadzonych 17 i 18 września między szefami obu rządów, przekazała rządowi maltańskiemu sumę 4 750 000 funtów szterlingów, tytułem opłat za sześciomiesięczną dzierżawę baz wojskowych na wyspie.

Protest przeciw próbie nuklearnej

Grupa uczonych brytyjskich opublikowała w sobotę oświadcze-

Wywiad brytyjski inspirował kampanię przeciwko W. Brandtowi

Rozmowa „Izwestii” z Kimem Philby

W piątek 1 października dziennik „Izwestia” zamieścił tekst rozmowy z Kimem Philby, znanym wywiadowcą radzieckim, który w latach powojennych zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk w wywiadzie brytyjskim i dzięki temu mógł się dokładnie zaznajomić z jego rozległą działalnością. W swoim czasie Kim Philby był szefem podstawowego wydziału Secret Intelligence Service (SIS), który działał przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz międzynarodowemu ruchowi robotniczemu i komunistycznemu.

Redakcja „Izwestii”, zwróciła się do niego przede wszystkim z prośbą o skomentowanie nowej fali kampanii antyradzieckiej, rozpetanej przez brytyjską prasę pravicową wokół oszczerczych zarzutów stawianych wobec pracowników instytucji radzieckich w Wielkiej Brytanii. Należy stwierdzić — powiedział Philby — że szpiegomania, fabrykowanie świadomych oszczerczych zmyślań pod adresem ZSRR to nie jest zjawisko nowe w działalności brytyjskich kół rządzących. Za takimi poczynaniami kryją się zawsze zupełnie konkretne cele polityczne.

I tym razem wielka prowokacja antyradziecka, szeroka skala kłamliwych oskarżeń pod adresem radzieckich osobistości oficjalnych w Londynie oraz wybór momentu do tej kampanii odsłania rozmyślny charakter poczynania konserwatyistów sprawujących dziś władzę. Poczynania te zmierzają do zahamowania procesu odprężenia w Europie.

Z kolei Kim Philby w odpowiedzi na dalsze pytanie przytoczył pewne fakty ilustrujące działalność SIS.

W połowie lat pięćdziesiątych w ramach wywiadu brytyjskiego utworzono nową tajną służbę pod nazwą SPA („Specjalne Akcje Polityczne”). Miała ona bardzo szer-

oki zakres działalności. Chodziło o takie cele, jak organizowanie przewrotów, zakładanie „tajnych” rozgłośni radiowych, inicjowanie rozmaitych akcji dywersyjnych, wydawanie w odpowiednim duchu pism i książek, torpedowanie konferencji międzynarodowych lub nawet kierowanie takimi konferencjami, wywieranie wpływu na wybory itp. Szczególnie niepokój światowej opinii publicznej zwracała za społeczeństwa brytyjskiego musi budzić fakt niezwykle szerokiej penetracji wywiadu brytyjskiego w ośrodkach masowego przekazu.

W związku z uwagą przedstawicieli dziennika „Izwestia”, że w pewnych kołach brytyjskich ujawnia się poważny niepokój z powodu nowej „polityki wschodniej” obecnych przywódców NRF, Kim Philby powiedział m. in.:

W okresie powojennym Wielka Brytania miała nieźle wyczerpane siły w instytucjach rządowych Bonn.

W tym kontekście Philby przypomina, że znany mu dobrze rezydent wywiadu brytyjskiego w Bejrucie, Peter Lann, działający tam w latach 1962–1968, opowiadał o agentach i operatywnych kontaktach wywiadu brytyjskiego w BND i w innych instytucjach NRF. Lann pracował też m. in. jako rezydent SIS w Berlinie Zachodnim, a od 1957 roku do 1961 w Bonn.

Według jego informacji, materiały przeciwko Brandtowi publikowane w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przez prasę NRF były inspirowane przez wywiad angielski. (PAP)

Berwiński poeta i rewolucjonista

Dokończenie ze str. 1

zes Średzkiego Towarzystwa Kulturalnego Marian Pawliczak, który powitał licznie zgromadzonych gości, m. in. przedstawicieli partii i miejscowych władz z I sekretarzem KP PZPR Leonem Orlikowskim. Przewodniczący obrad mówił m. in. o tym, że obecna impreza jest czwartą z kolei tego rodzaju konferencją popularno-naukową zorganizowaną w Środzie. Inicjatywa przebiegających w Środzie działań kulturalnych w Środzie zasługuje na pochwałę a także na naśladowanie w innych powiatach Wielkopolski. Chodzi tu bowiem nie tylko o pokazywanie bogatego dorobku i tradycji historycznych Wielkopolski, ale także o stworzenie ciągłości historycznej między tymi tradycjami i dorobkiem, a teraźniejszością i przeszłością.

Jedną z takich postaci, które pozostawiły nam piękny dorobek poetycki, rewolucyjny, jest R. W. Berwiński, syn naszego regionu, który — jak powiedział jeden z referentów — pozostawił nam, prócz cennego dorobku literackiego, i naukowych opracowań — wzór życia, w którym dominowały: odwaga, śmiałość rewolucyjnych myśli, wierność swoim przekonaniom, bunt przeciwko schematom i kółu, walka z konformizmem i filisterstwem, a zważając na wielkość poetyckiego, nie nasyconego serca, — patriotyzm nie cofający się przed żadną próbą aż do ofiary z krwi i życia.

Po zakończeniu sesji grupa przedstawicieli władz i działaczy kulturalnych udała się do miejscowości Polwica, gdzie na domu, należącym obecnie do przedsiębiorstwa PGR Łekno, w którym urodził się Berwiński, odsłonięto tablicę pamiątkową.

„W tym domu urodził się w roku 1819 Ryszard Wincenty Berwiński — poeta i rewolucjonista”.

Miejscem tym opiekować się ma młodzież ze Szkoły Podstawowej w Zaniemyślu, która także otrzyma imię Berwińskiego. (f)

Pożar lasów w Australii

Żywiół zagraża Sydney

Australijskie miasto Sydney znajduje się od wczoraj w wielkim niebezpieczeństwie: płoną okoliczne lasy i zarośla, ogień zaczyna wdzierać się do miasta. Podsyca go wiatr z wielką siłą, suchy wiatr. W mieście ogłoszono alarm. Z północnych przedmieść zaczęto ewakuować mieszkańców. Wysłano tam m. in. 30 ambulansów do przewiezienia w bezpieczne miejsce pacjentów szpitala zagrożonego pożarem. Groźna sytuacja powstała także w mieście Wyong położonym w lesistej okolicy 95 km na północ od Sydney. Wszyscy mieszkańcy tego miasta biorą udział w gaszeniu pożarów. Walka z żywiołem trwa nadal. (PAP)

W poniedziałek - wybory przewodniczącego CDU

Zjazd CDU rozpoczyna się w poniedziałek. Jednakże już w niedzielę, spotykają się w Saarbrücken prezydium partii, zarząd i delegaci poszczególnych organizacji krajowych. Obrady zjazdu otworzy przemówienie wprowadzające Kiesingera. Sprawozdania złożą następnie Heck i Schmuecker. Moment kulminacyjny pierwszego dnia obrad — wybór przewodniczącego — poprzedzą krótkie referaty obydwu głównych kandydatów: Rainera Barzela i Helmuta Kohla na temat ich koncepcji kierowania partią. W dalszym ciągu utrzymuje się przekonanie, że zwycięstwo Barzela jest raczej przesądzone. Według przewidywań, ani zarządy krajowe, ani niedzielne zebrania delegatów poszczególne organizacje krajowych nie podejmą wiążących decyzji w sprawie głosowania na jednego z kandydatów i delegatom pozostawi się wolną rękę. Wybory będą tajne. (PAP)

CLOR wyjaśnia:

Pojemniki w poznańskim Instytucie Ginekologicznym zawierały rad

Przed dwoma tygodniami dokonano w Instytucie Ginekologii i Położnictwa w Poznaniu, przy ul. Polnej niecodziennego odkrycia. Podczas porządkowania starych szaf natrafiono na pojemniki z pierwiastkiem promieniotwórczym, które tkwiły tu od czasów wojny. Jak się dowiedzieliśmy — pojemniki te zostały rozhermetyzowane. Czy nie pociągnęło to za sobą poważniejszych skutków?

28 sierpnia br. dwaj pracownicy warsztatu mechanicznego, dokąd przekazano znalezione w szafie pojemniki, otworzyli jeden z nich. Zawierał on rurkę metalową (na zdję-

Trzy uczelnie poznańskie rozpoczęły rok akademicki

Dokończenie ze str. 1

następnie — program artystyczny. (pch)

ściowym i jakościowym wzroście kadry nauczającej, o tworzeniu nowych — pilnie potrzebnych gospodarcze — kierunków nauczania oraz o pokaźnym wypełnieniu luk w podręcznikach i skryptach własny mi wydawnictwami uczelni. Z dużym zadowoleniem mówi też o wstępnym zatwierdzeniu dodatkowych inwestycji dla uczelni: nowe go gmachu dla biblioteki, domu studenckiego i pawilonu dydaktycznego, które w znacznej mierze poprawią warunki pracy i bytu profesorów i studentów.

Po przemówieniach gości: sekretarza KW PZPR — dr Tadeusza Grabskiego, przedstawicieli wojska, studentów i absolwentów oraz po wręczeniu nagród Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 14 zasłużonym pedagogom uczelni, nastąpił uroczysty akt wręczenia indeksów nowym studentom, a

Otwarcia roku akademickiego w Wyższej Szkole Rolniczej dokonał jej rektor prof. dr Zbyszek Tuchała, witając przybyłych gości, m. in. konsula ZSRR w Poznaniu Wiktora Odinkowa.

W sprawozdaniu z działalności uczelni w roku 1970/71 rektor podkreślił m. in., że w wyniku reorganizacji z 74 katedr i 96 zakładów naukowych utworzono 24 instytuty wydziałowe, 2 instytuty ogólnouczelniane i 5 katedr. Ogółem studiowało na 10 wydziałach uczelni 6 391 studentów, w tym 3 861 osób na studiach stacjonarnych. Opiekę nad nimi sprawowało 831 pracowników nauki, z których 146 legitymuje się stopniami profesorów i docentów.

Następnie rektor pożegnał pracowników uczelni przechodzących na emeryturę, a wśród nich prof. dr. Felicianą Debińską, członka rzeczywistego PAN, posiadacza dyplomu nr 1 absolwenta Wydziału Rolniczo-Leśnego UAM.

Przemawiał także sekretarz KW PZPR — Jan Pawlak, który zaapelował do naukowców o włączenie się do dyskusji nad całokształtem Wytycznych na Zjazd PZPR, a nie jedynie nad fragmentami poświęconymi nauce. Chodzi o rozwijanie twórczej dyskusji naukowej oraz o wypracowanie takich metod nauczania, by absolwenci opuszczający uczelnię byli fachowcami najwyższej jakości.

Z kolei prof. dr Tadeusz Perkiński dokonał promocji doktora honoris causa profesora Akademii Technicznej — Leśnej z Leningradu Aleksandra Nikołajewicza Plesockiego. Z uczelnią tą poznańska WSR współpracuje już od dawna.

Uroczystość zakończyła się immatrykulacją nowo przyjętych studentów roku pierwszego go. (map)

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych rozpoczęła rok akademicki w zreformowanej strukturze organizacyjnej oraz z nowym programem nauczania. Studia trwać będą obecnie 5 lat, zamiast 6, okres przygotowywania prac dyplomowych skrócony został do jednego semestru.

Zakłada to, jak powiedział rektor, prof. Stanisław Teisseyre w swym sprawozdaniu, konieczność większej jeszcze niż dotychczas intensyfikacji procesu kształcenia. Dotychczasowy Wydział Architektury Wnętrz przekształcony został w Wydział Projektowania Plastycznego, a więc otrzymał szerszy zakres problemów.

Po wykładzie inauguracyjnym doc. Jerzego Schmidta „Architektura współczesna, przestrzeń — niektóre relacje” przemawiał kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu Jan Wojtaszek, który przekazał gronu profesor-skiemu oraz młodzieży życzenia od Komitetu Wojewódzkiego partii. — Następnie zebrani udali się na wystawę prac stypendystów naukowych poznańskiej PWSSP. Wystawa ta prezentuje prace w wszystkich podstawowych dyscyplinach projektowych oraz warsztatach objętych programem kształcenia w poznańskiej uczelni. (ob)

Synod biskupów kontynuuje prace

W sobotę rozpoczęła się trzecia kongregacja generalna Synodu pod przewodnictwem arcybiskupa Algieru kardynała Duvala. W pracach Synodu bierze udział papież Paweł VI.

Symposium PAX

1 i 2 bm. w Warszawie odbyło się międzynarodowe sympozjum, zorganizowane przez Stowarzyszenie PAX.

W pierwszym dniu obrad pod przewodnictwem Stowarzyszenia PAX Bolesława Piaseckiego o odpowiedzialności chrześcijan w socjalizmie.

Drugiego dnia dyskusja toczyła się nad referatem członka Prezydium Stowarzyszenia PAX Janusza Stefanowicza na temat roli i zadań środowisk chrześcijańskich w procesie odprężenia i współpracy w Europie. (PAP)

Rozczarowanie po sesji Światowego Banku

Nieustępliwe stanowisko USA w sprawie dewaluacji dolara

Wyniki obrad dorocznej sesji Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Światowego Banku Odbudowy i Rozwoju wywołały rozczarowanie w wielu stolicach krajów zachodnioeuropejskich. Świadczy o tym m. in. komentarze prasy francuskiej i brytyjskiej. Przyczyną rozczarowania jest przede wszystkim nieustępliwe stanowisko USA w sprawie dewaluacji dolara i w sprawie zniesienia podwyżki cel importowych.

„Optymizm tych, którzy twierdzili, że sesja MFW nie była bezużyteczna i podobnie jak spotkanie klubu dziesięciu

umożliwiła kontakty i zbliżenie stanowisk, został rozwiązany w wyniku przemówienia Connally'ego (minister finansów USA) — stwierdza niezależny „Combat”. Rokowania jeszcze się nawet nie rozpoczęły. Przypuszczamy, że nie dojdzie do rokowań, dopóki „dziesiątka” nie skosztuje gorzkich owoców swej bezczynności dylomatycznej. Chodzi tu obecnie o międzynarodowy problem polityczny, który musi być rozwiązany i to nie tylko przez ekspertów, lecz przez rządy...”

Organ finansjery londyńskiej „Financial Times” stwierdza na wstępie swego komentarza, że ostatnie rozmowy na tematy walutowe „nie były aż tak bardzo nieomyślnie”.

Dziennik pisze, że nikt nie oczekiwał porozumienia, które też nie zostało osiągnięte. „Financial Times” w stanowisku „dziesiątki” dopatruje się jednak gotowości do podjęcia wysiłków dla osiągnięcia porozumienia w najpilniejszych sprawach, jak też wypracowania fundamentalnej reformy systemu walutowego.

Dzienniki brytyjskie określają obrady ostatniej konferencji w Waszyngtonie jako „konstruktowne”. Akcentują one, że obradom przyswiewcał duch „reformy i rozsadku”. Przyznają jednak, że krzyżu walutowego nie uda się rozwiązać w krótkim czasie. (PAP)

Propozycje Izraela nie do przyjęcia

Delegacja Arabskiej Republiki Egiptu na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ odrzuciła w piątek wysuniętą przez ministra spraw zagranicznych Izraela, propozycję w sprawie bezpośrednich negocjacji izraelsko-egipskich, które — wg Ebana — miałyby się odbyć w ciągu października. W swym komunikacie delegacja ARE dała do zrozumienia, że propozycja Ebana wysuwa jąca na pierwszy plan negocjacje w sprawie Kanału Sueskiego pod auspicjami Stanów Zjednoczonych jest wybiegiem dyplomatycznym. (PAP)

Akcja sabotażowa w Tel-Awiwie

Naczelne dowództwo rewolucyjnych sił palestyńskich w Damaszku poinformowało w sobotę, iż komandosi palestyńscy zniszczyli centralę telefoniczną na przedmieściu Tel-Awiwu, w wyniku czego łączność telefoniczna z jedną z dzielnic stolicy Izraela została przerwana. (PAP)

Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ

Dokończenie ze str. 1

kazanie władzy rdzennej ludności afrykańskiej w Rodezji Południowej.

O sytuacji na Bliskim Wschodzie mówił minister spraw zagranicznych Sierra Leone, S. Pratt. Mój kraj — powiedział on — nie może po godzić się z zagrabianiem terytoriów drogą wojny.

Minister spraw zagranicznych Hiszpanii Lopez Bravo oświadczył, że jego rząd popiera ideę zwolnienia europejskiej narady bezpieczeństwa i współpracy. Zaznaczył jednak, że w tym celu konieczne jest jako „punkt wyjściowy” zawarcie ostatecznych porozumień w sprawie Berlina Zachodniego.

Minister wyraził gotowość Hiszpanii do wzięcia aktywnego udziału w rozmowach na temat problemu rozbrojenia, a zwłaszcza światowej konferencji rozbrojeniowej. (PAP)

Konferencja prasowa W. Scheela w N. Jorku

Przebywający w Nowym Jorku minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel wystąpił w piątek na konferencji prasowej, na której ustosunkował się do szeregu najważniejszych problemów międzynarodowych.

Charakteryzując międzynarodowy kryzys walutowy, Scheel stwierdził, iż jednym z najważniejszych przyczyn jego zaostreżenia jest kosztowna wojna w Wietnamie, którą prowadzi Stany Zjednoczone. W kołach ONZ — informuje korespondent PAP, red. J. Górski — zwraca się uwagę, iż nigdy dotąd rząd NRF tak otwarcie nie wskazywał na wojnę wietnamską, jako zasadnicze źródło trudności finansowych w USA.

Jako inne przyczyny tych trudności Scheel wymienił obecność amerykańskich sił zbrojnych za granicą oraz zobowiązania Stanów Zjednoczonych wobec innych krajów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

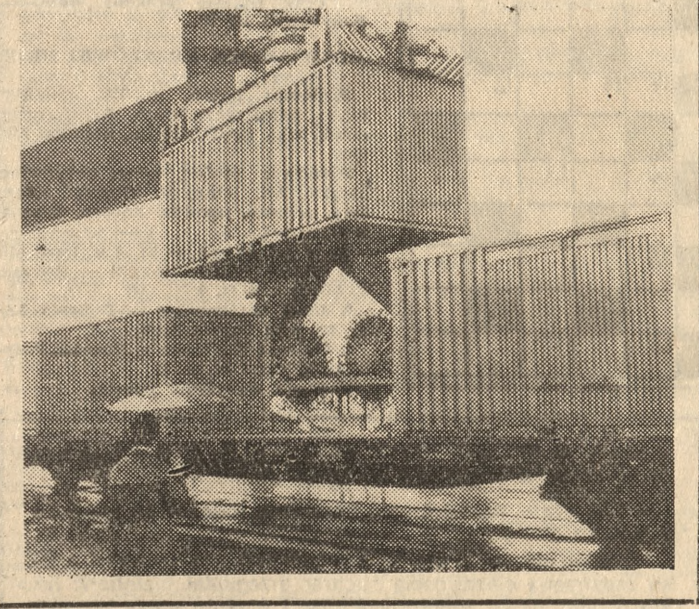
Transport kontenerami

Wielkie korzyści ekonomiczne, jakie przynosi kontenerowy system transportu oraz konieczność zaspokajania wymagań naszych klientów zagranicznych spowodowały, że jego rozwój przestał być sprawą dyskusyjną. Na posiedzeniu Prezydium Rządu podjęto konkretne decyzje. Na pierwszy ogień pójdzie więc transport kolejowy do portów morskich i przewóz ładunków tranzytowych oraz najważniejsze połączenia lądowe w ruchu wewnętrznym. W przygotowaniu są trzy pierwsze kolejowe punkty kontenerowe: Sosnowiec, Warszawa Główna i Poznań-Garbary. Stacje te otrzymały już trzy samojazdne żurawie, a Zakłady Przemysłu Zaochodniańskiego i Taboru Kolejowego w Zielonej Górze wyprodukowały pierwszą prototypową partię kontenerów 20-tonowych. Natomiast „Konstal” w Chorzowie przekazał do eksploatacji pierwszą prototypową wagon-platformę o ładowności 58 ton. Polskie kontenery i wagon przechodzą obecnie badania na trasie Tarnowskie Góry — Gdynia Port. PKP w najbliższym czasie zakupi dalszych 160 pojemników z NRD. Do tego systemu transportu przygotowuje się także tabor samochodowy. Przemysł wykonał już próbną serię specjalnego ciągnika.

Największe doświadczenia do tej pory w dziedzinie transportu kontenerowego mają Polskie Linie Oceaniczne, które posiadają w eksploatacji około 130 pojemników 20-tonowych oraz kilka mniejszych. Do końca 1975 roku gdyński armator przewiduje zakup dalszych kilkuset, a także uruchomienie specjalnego stanowiska przeładunkowego w Gdyni i w Świnoujściu. W ostatnim roku pięciolatki ogólny potencjał morskiego tonażu kontenerowego wynosić będzie około 750 tys. ton.

Na zdjęciu: prototypowa platforma kolejowa i pojemnik kontenerowy w porcie gdyńskim.

CAF — fot. — Ukłejewski



Azymut — twórczy udział w rozwoju Ojczyzny

Rozmowa z Bohdanem Siciarzem
komendantem Chorągwi Wielkopolskiej
Związku Harcerstwa Polskiego

— Spora część dzieci i młodzieży budzi niepokój swoim zachowaniem, holdowaniem, dziwacznej modzie (długie włosy, psie ubiory), ograniczaniem zainteresowań kulturalnych do hałaśliwej muzyki. Uważa się, że te negatywne procesy wychowawcze obciążają także organizacje młodzieżowe, a więc i ZHP?

— Takie poglądy są naszym zdaniem niczym nieuzasadnione. Na podstawie jednostkowych zdarzeń wyraża się uogólniające opinie. Wedle naszej opinii młodzież polska jest zaawansowana ideowo i patriotycznie, a swoją postawą na co dzień zaprzecza takim negatywnym wyobrażeniom. Młodzież dobrze sobie zdaje sprawę, że rzetelna wiedza i kwalifikacje zawodowe zadecydują o jej miejscu w świecie. Stąd jej pęd do nauki.

— Z tego wynika, że jesteście zadowoleni z rezultatów waszej działalności wychowawczej wśród młodzieży?

— Tak jest, na pewno.

— Ale widzicie i braki w swojej robocie?

— Bez tego nie ma żadnej pracy. O działalności naszej organizacji decyduje kadra. Mamy 5 tysięcy instruktorów harcerskich w Wielkopolsce, w większości nauczycieli, ale są także technicy, inżynierowie, robotnicy, studenci. Otóż z kadrami mamy kłopoty. Trudno nam wszędzie zapewnić tak pożądaną ciągłość pracy wychowawczej i stabilność kadry. Duża, coroczna fluktuacja powoduje sporo zakłóceń w pracy.

— Skąd te zakłócenia?

— Młodzieźowi instruktorzy, gdy dochodzą do matury wyłączają się z pracy. Studenci podczas swoich sesji egzaminacyjnych podobnie. Nauczyciele przechodzą zmiany kadrowe, przeniesienia służbowe. Różnie

bywa w różnych rejonach. W Międzychodzkim kadra jest bardzo ustabilizowana, w Konińskim natomiast było wiele zmian. Nasze instruktorki wychodzą za mąż, rodzą dzieci i wyłączają się z pracy w ZHP okresowo bądź też na zawsze. Trzeba też powiedzieć, że rezygnacje wynikają czasem z braku uznania dla pracy instruktora. Najczęściej zdarza się to w zakładzie pracy, gdzie pracę instruktora harcerskiego traktuje się jako hobby, a nie robotę społeczną.

— Wróćmy jednak do samej młodzieży. Co was tu boli?

— Jednym z bardziej znanych działań ZHP jest organizacja wycieczek, a więc obozy i akcja nieobozowa. Na obozy mamy zabezpieczone środki, choć nie są one wystarczające. Natomiast akcja nieobozowa nie ma właściwie żadnych środków. Pewne gesty ze strony WKZZ i CRS dają grosze w przeliczeniu na jednego uczestnika. A jest to przecież forma wypoczynku bardzo potrzebna, godna rozszerzenia. Dzieci pod nadzorem opiekunów z młodzieży starszoharcerskiej jeżdżą na wycieczki, na biwaki, poznają świat, okolicę, pracę.

— Najbardziej chyba pokrzywdzone są tu dzieci wiejskie?

— Od lat próbujemy przełamać ten stan. Co dwunasty harcerz w woj. poznańskim wyjeżdża na obozy, ale w samym Poznaniu co trzeci, a na Jeźcach nawet co drugi. Z tego wynika, że ze wsi musi wyjeżdżać znacznie mniej niż przeciętna. Wszliśmy w porozumienie z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Produkcyjnych w sprawie wciągania do nieobozowego lata młodzieży z tych spółdzielni, przygotowujemy konferencję na temat letniego wypoczynku młodzieży wiejskiej z udziałem wszystkich zainteresowanych, aby dokonać w tej sprawie przełomu. Chcielibyśmy, aby to był nasz wkład w dyskusję przedjazdową.

— Czy tych ponad 150 tys. członków ZHP w Wielkopolsce to dużo?

— To niewątpliwie w naszej historii, ale potrzeby są większe. Zarówno gdy idzie o rozszerzenie zasięgu oddziaływania wychowawczego, jak i chęć uczestnictwa młodzieży. Limitują nas braki kadrowe, zwłaszcza w dużych miastach, gdzie z drugiej strony młodzież ma więcej możliwości aktywności kulturalnej, społecznej i rekreacji, więc i wymagania są większe.

— Co zrobiliście ostatnio interesującego?

Przykładamy dużą wagę do posiadania przez drużyny, hufce i szczeple imienia bohatera, na którym się wzorują. I oto na 4329 drużyn już ponad 3100

ma swego bohatera. Na 36 hufców posiada go 16. Są to bohaterowie narodowi, działacze ruchu robotniczego, pisarze. A Chorągiew od 1968 roku nosi imię Powstańców Wielkopolskich. Ważne jest wychowanie internacjonalistyczne w czym dobrze nam służy rozwijająca się wymiana grup pionierskich z ZSRR, CSRS, NRD, Bułgarii i Węgier. W zdobywaniu wiedzy o kraju i świecie dużą rolę odgrywa organizowany od 2 lat w szkołach podstawowych przez drużyny harcerskie turniej wiedzy obywatelskiej, adresowany zwłaszcza do całej młodzieży. Pierwszy był poświęcony Rewolucji Październikowej, drugi nosił miano Azymut — Polska 1980 i chodziło w nim o ukazanie Polski za 10 lat, a tegoroczny ma być poświęcony ochronie środowiska naturalnego, człowieka. Bardzo to pasuje do harcerstwa, dla którego przyroda i wypoczynek na łonie nieskażonej natury zawsze były bliskie. Zaś — w szkołach średnich wspólnie z ZMS i ZMW organizujemy olimpiadę wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. W tym środowisku działa już samodzielnie 100 klubów harcerskich „Omega”.

— Czy nie widzicie czasem rozmięcia się zainteresowaniami młodzieży?

— Widzimy. I w związku z tym tak rozbudowujemy nasze drużyny i zastępy specjalnościowe jak służby ruchu, łączności, pożarnictwa, służby zdrowia, żeglarska, turystyki i inne. Tu znowu ogranicza nas przygotowania do takiego działania kadra instruktorska jak i ilość posiadanego sprzętu. Wachlarz zainteresowań jest bardzo szeroki.

— Co się dzieje w ZHP w trakcie dyskusji przedjazdowej?

— Włączamy się w tok dyskusji nad Wytycznymi w kręgach instruktorskich i wśród młodzieży starszoharcerskiej. Dzieci i młodzież włącza się do czynów, na miarę ich sił i możliwości, przy czym koncentrujemy się na akcji na rzecz budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Nie ma jeszcze zebranych owoców dyskusji, ale spodziewamy się szerszego zaspokojenia potrzeb w zakresie wypoczynku letniego, turystyki, sportu, lepszego wykorzystania boisk, budowy basenów, sal gimnastycznych, ogródków jordanowskich, zapewnienia opieki dzieciom przedszkolnym (znajdujemy się tu niżej średniej krajowej). Wiele z tego można zrobić w czynach społecznych. Chcemy być jeszcze bardziej rzecznikami interesów dzieci i młodzieży. A do zrobienia jest rzeczywiście dużo.

Rozmawiał:

MIECZYSLAW SKAPSKI

BAWARSKI TEKSAŚ

Kiedyś Monachium było prawdziwą Mekką, do której pielgrzymowali najchętniej artyści-malarze. Ale do dziś sława miasta artystów i cyganerii europejskiej przebrzmiała chyba na zawsze.

Współcześnie z nazwą bawarskiej stolicy kojarzy się po prostu ruch, który wiele miast zamienił w gruzy, a Europę zepchnął z jej ambitnego pierwszego miejsca w świecie i przeznaczył jej rolę skromnego półwyspu eurazjatyckiego. Dzisiaj turyści częściej odwiedzają piwiarnię „Bürgerbräukeller”, zwaną z początku ruchem hitlerowskiego, aniżeli pinnokotkę z jej XIX-wiecznym malarstwem. Sami Bawarczyści zaś nie lubią, by im przypominać nazwisko przywódcy NSDAP, związane z ich stolicą. Usłyszyście wtedy na przykład takie zdanie: — „Hitler przywalał się do nas, jak tyłu innych przybłądów i nieproszonych pacykarzy, ale karierę zrobił dopiero w Berlinie”.

Swoją dzisiejszą popularność, a jednocześnie i jej zaprzeczenie, zawdzięcza Monachium przygotowaniu do olimpiady, która rozegra się tutaj za rok. I znowu Bawarczyści, w związku z wyborem ich stolicy na miejsce spotkań sportowców z całego świata, nie mogą oddechnąć się od przeszłości — tym razem przesłaniającej sławę Monachium jako dawnej Mekki artystów europejskich. A chcieliby bardzo odciąć się od tego, co im się raz po raz wypomina.

Ale nie bez kozery przypomina „Neues Deutschland” (organ KC SED), jak to Goebbels w związku z olimpiadą w 1936 r. w Berlinie powiedział wobec 1200 dziennikarzy, że „Niemcy chcą się w każdym razie pokazać światu od najlepszej strony”, jak to z porządkową policją współpracował SS-Gruppenführer Heydrich, jak to Komunistyczna Partia Niemiec przestrzegała opinie przed matactwami hitlerowskiej propagandy, nadużywającej olimpiady dla zamaskowania przygotowań wojennych.

W dwa lata po olimpiadzie berlińskiej 1936 r. z dziejami Europy wiązała się nieszczęsna data układu monachijskiego 1938 r. — szczytowego momentu polityki appeasement — zaspokojenia przez Zachód wszystkich pretensji Hitlera.

A dzisiejsze Monachium sprzed olimpiady 1972 r.? Oczywiście, nie należy przesłaniać działalności neohitlerowskiego koncernu prasowego dra Freya, działalności „Radia Wolna Europa”, i „Liberty”, warcholskiej aktywności Straussa, którego się Bawaria po trosze wstydzi, ale którego słucha z zachwytem, gdy w „Deutsches Museum” grzmi, że Niemcy ze swoimi olbrzymimi osiągnięciami gospodarczymi nie będą politycznymi pariasami Europy, że „biedni berlińczycy”, do których (dodajmy nawiasem) Bawarczyści odnosili się zawsze z pogardą —

nagle znajdują na łamach „Bayernkurier” najzacieklejszych obrońców.

Nie jest to jedyna niekonsekwencja, z jaką się spotykamy w mieście nad Izarą, gdzie hitlerowską przeszłość odtwarzają: dr Frey, niedobitki przesiedleńców z Partii Ogólnoniemieckiej na Pacellistrasse, Su detoczy z drem Becherem, neo hitlerowcy von Thaddena i współczesna Abwehra z pobliskiego Pullach, zachodnoniemieckiego Pentagonu, centrum wywiadu wojskowego.

Dodajmy jednak z drugiej strony, że w Monachium zrodził się z inicjatywy rodzeństwa Scholl i z najczystszych pobudek ruch antyhitlerowski „Białe Róże”. Po wojnie tutaj pierwszy raz studenci przeciwstawili się odświeżaniu na cjonalistycznych hasłach ślepego posłuszeństwa i „stokiej śmierci” za Vaterland. Dzisiejszy burmistrz — Hans Vogel, niedawny nasz gość w Warszawie, nie ma nic wspólnego nie tylko z przeszłością nazistowską, ale też z współczesnym nacjonalizmem. Mówi, że nie każdy ptak (Vogel) jest strusiem (Straussem). Jeszcze brzmia mi w uszach owacyjne brawa, jakie zbiera w czasie samorządowej kampanii wyborczej, którą wygrywa. Bo trzeba zdać sobie sprawę z języczka jednego paradoksu: monachijskim centrum chadecji rządzi, jako burmistrz socjaldemokrata, właśnie Vogel. Z tych i wielu innych jeszcze względów — niesłusznie jest stawiać — w sposób uproszczony — znak równania między dawnymi a nowymi laty.

Jeśli chcemy mówić o dzisiejszym Monachium, to nie zapominając niczego, trzeba mówić przede wszystkim o przygotowaniach do olimpiady. W tym kontekście i w związku z tym, co mówiliśmy o chęci przemilczenia przeszłości, szczególnego znaczenia nabiera wypowiedź, jakiej udzielił prasie federalnej parlamentarny sekretarz stanu, Wolfram Dorn: — „Nasze krajowi i naszemu narodowi potrzebni są, może w większym stopniu niż innym, przyjaciele na całym świecie”. Złoty medal wienien więc przypaść Bundesrepublikę za samą organizację olimpiady. Oczywiście, w ślad za wielkimi ambicjami doprowadzenia do perfekcji strony organizacyjnej i ryzyk — rosną koszty imprezy. Zbliżają się one do granicy 2 miliardów marek.

Nie wszyscy rodowici Bawarczyści oczekują też olimpiady z zadowoleniem. Obawiają się wzrostu czynszów mieszkaniowych, kosztów utrzymania, kosztów usług, niewygod w zatłoczonym mieście i najazdu turystów, zaśmiecających ich miasto, lśniącego od czystości. — „Przyjeżdże tylu codziennie, że ostatnich Bawarczyków będzie można oglądać wkrótce w ogrodzie zoologicznym...” — prasa cytuje i takie zdanie jednego z monachijczyków.

Monachium uchodzi za ulubione miasto Amerykanów. Firmy z oceanu zainwestowały też olbrzymie sumy w budowę nowych hoteli licząc na to, że goście będą cenili wyżej „metalową” nowoczesność aniżeli „pluszowe” tradycje bawarskie. Jak wiadomo, Amerykanie inwestują nie tylko w budowę nowoczesnych hoteli. Rozgłoszają „Wolna Europa” pochłonięta bowiem w ciągu 22 lat istnienia o wiele większe sumy z budżetu USA, aniżeli amerykańskie inwestycje z okazji igrzysk olimpijskich. Wciąż też trzeba zapytywać konsekwentnie organizatorów olimpiady, zatrudnionych o pozyskanie przyjaciół w świecie: czy obok fanfary olimpijskiej, opartej na ludowej bawarskiej melodii z 1600 r., będzie rozbrzmiewał z Monachium w czasie igrzysk także sygnał dwersyjnej stacji?

Dzisiejsze Monachium daje świadectwo krzyżowania się przeróżnych tendencji: dwersyjnych, sielskich i metropolitalnych.

Jest mieszanka Wiednia i Paryża, a dodajmy i Teksasu. W tym dzisiejszym bawarskim matczyni

Dokończenie na str. 4

WŁADYSŁAW WALCZAK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 235 (8588) 3/4 X 1971

Mascwy wypoczynek nad wodą

Dla kogo rybka?

Jedną z największych organizacji społecznych, Polski Związek Wędkarski, skupiający w swoich szeregach blisko 400 tys. członków i którego skład socjalny (przeszło 50 proc. robotników) predysponuje do zabrania głosu w sprawach tak zasadniczych, jak regeneracja sił ludzkiej pracy i ochrona środowiska — może i powinien wnieść swój wkład do ogólnonarodowej dyskusji przedjazdowej. Tym bardziej że kilkanaście tysięcy aktywistów PZW wypełnia swój partyjny obowiązek pracy społecznej właśnie na niwie wędkarskiej.

WIELOTOROWOŚĆ

W wielu środowiskach wędkarskich dojrzała przekonanie, że istnieje potrzeba rozstrzygnięcia spornej kwestii

eksploatacji i przyszłego przeznaczenia naturalnego bogactwa, jakim są nasze rybne (jeszcze!) wody śródlądowe. Istnieje też potrzeba radykalnego zaostreżenia kryteriów ochrony środowiska wodnego. Tylko państwo jest władne podjąć decyzje w tych sprawach.

Jak wiadomo sprawa ochrony wód przedstawia się u nas źle. Niedostatek skutecznych sankcji przeciwko działaniom, które kłusownictwu i innym szkodom (ustawa o rybołówstwie datuje się z 1932 roku, a Prawo Wodne z lat sześćdziesiątych jest nagminnie łamane) rozproszony służb ochrony niarskich po różnych resortach i gestiach (CUGW, PGRyB, PZW, SOP, ORMO), a do tego nieprzejętym melioracjom — powodują, że jesteśmy świadkami agonii tak unikalnych rzek, jak np. łososiowej Parsety, bitej osieniami i zatrutymi ściekami, czy bieżących notoków, oskalpowanych ze zwirowego łoża, albo jezior Nidzkiego, Beldan, Gopla i

wielu innych trutych przez zakłady przemysłowe i rabowanych przez kłusowników. Czasem i wysychających wskutek wadliwych melioracji okolic. Co smutniejsze, spotyka się funkcjonariuszy organów władzy terenowej, którzy nie traktują wód i ryb jako mienia społecznego.

Wyłania się zatem konieczność stworzenia organu państwowego, który by ustalał i realizował ogólną perspektywę politykę wodną we wszystkich jej aspektach, i który by koordynował wszystkie elementy gospodarki wodnej zarówno w sensie gospodarowania krajowymi zasobami wody, jak i w sensie ochrony i użytkowania wód otwartych,

Artykuł dyskusyjny

stwowego, który by ustalał i realizował ogólną perspektywę politykę wodną we wszystkich jej aspektach, i który by koordynował wszystkie elementy gospodarki wodnej zarówno w sensie gospodarowania krajowymi zasobami wody, jak i w sensie ochrony i użytkowania wód otwartych,

zwłaszcza żyjącego środowiska wodnego. Z tym ostatnim wiąże się kwestia eksploatacji, ściślej zaś mówiąc, społecznej opłacalności rybołówstwa na wodach otwartych, tj. jeziorach i rzekach.

SKĄD RYBA NA STÓŁ?

Gospodarka rybna na wodach zamkniętych, tzn. stawach hodowlanych, może stosować takie zasady prawidłowej gospodarki, jak kształtowanie zbiornika wodnego, eliminowanie chorób ryb, nawożenie, karmienie regulacja i ochrona pogłowia ryb. Z hektara stawów uzyskuje się ok. 400 kg ryb rocznie, podczas gdy z jezior 24 i z rzek 11 kg. Właściwe inwestowanie w hodowlę stawową może zwiększyć wydajność co najmniej dwukrotnie, natomiast jeziora i rzeki, jako naturalne środowiska wodne, tych możliwości nie dają. Dodajmy, że ze stawów uzyskuje się globalnego tonażu ryby osiem razy więcej niż z wód otwartych, a wartość handlowa ryby stawowej jest dwukrotnie wyższa. W ogólnym zaś spożyciu białka rybnie go udział ryb jeziorowych i rzecznych wynosi zaledwie jedną piątą. Gros spożycia oczywiście pochodzi z połowów morskich.

Jak więc z tego wynika, ryba z wód otwartych praktycznie już nie odgrywa roli w koszyku zakupów polskiej gospodarki i najprawdopodobniej radykalne ograniczenie połowów przemysłowych na tych wodach, zwłaszcza przy wzroście produkcji stawowej, nie byłoby na rynku odczuwalne. Tym bardziej że wzrost tych połowów jest w obecnych warunkach raczej niemożliwy. Ryby w rzekach i jeziorach nie przybywa, intensyfikacja nie natomiast połowów przemysłowych ponad regeneracyjne możliwości pogłowia ryb, wzrasta, choć w malejącym tempie, zanikanie. Tego potrzebujemy, aby ryba nie wyczerpała się. Jeżeli dalej tak pójdzie, wkrótce rybak i wędkarz nie będą mieli co łowić. Wprawdzie ubytek ten nie odegrałby prawie żadnej roli w zaopatrzeniu rynku w białko rybne, ale biologiczne спустośnienie środowiska wodnego i nad wodnego byłoby ogromna i bardzo trudna do odrobienia strata społeczna. Chodzi bowiem o zaspokojenie potrzeb wypoczynkowych

Dokończenie na str. 4

ALOJZY MARCHEWICZ

Prekursor ery komputerów

Idea maszyny zdolnej do wykonywania działań arytmetycznych, pojawia się już w połowie XVII wieku. Pierwszą konstrukcję tego typu tworzy w roku 1642 matematyk i fizyk francuski, B. Pascal. Jego sumator określiłbyśmy dzisiaj mianem zmechanizowanego liczydła. To stosunkowo proste urządzenie otwiera erę mechanizmów liczących, które doprowadziły do dzisiejszego rozwoju maszyn elektronicznych — komputerów.

Postęp w tej nowej dziedzinie przynosi rok 1694. Słynny niemiecki filozof i matematyk, Goltfrid Wilhelm Leibnitz, buduje arytmetr, pozwalający wykonywać zarówno dodawanie i odejmowanie, jak mnożenie i dzielenie. Urządzenie to, nie opracowane jeszcze pod względem konstrukcyjnym i bardzo złożone, pozostało w sferze „mądrych zabawek”.

Leibnitz nosił się również z myślą zbudowania maszyny do obliczania pierwiastków kwadratowych. Nie zdążył tego zrealizować. Do sprawy tej zabrał się Abraham Stern, uczeń hrubieszowskiego zegarmistrza. Bo i na polskich ziemiach maszyny matematyczne mają długą historię.

Abraham Stern (1769 — 1842) urodził się w biednej rodzinie hrubieszowskiej. Jako młody chłopak rozpoczyna pracę u miejscowego zegarmistrza, wykazując niezwykły talent w dziedzinie precyzyjnej mechaniki. Dzięki szczęśliwemu przypadkowi Stern trafił pod opiekę wybitnego uczonego i mecenasa, Stanisława Staszica. Skromny, prowincjo-

nalny terminator zegarmistrzowski może przenieść się do Warszawy. Tu ma okazję uzupełnić podstawowe luki w wykształceniu. Studiuje matematykę. I zaczyna realizować marzenie całego życia: budowę maszyny rachunkowej.

W roku 1813 kończy Stern konstrukcję swej pierwszej maszyny. Wedle zachowanych opisów — pozwala ona w łatwy i wygodny sposób wykonywać cztery podstawowe działania arytmetyczne.

Na początku 1817 demonstruje Stern swoją nową „machinę”, umożliwiająca wyliczanie pierwiastków kwadratowych, realizując w ten sposób idee Leibniza. Wkrótce kojarzy obie maszyny w jedno uniwersalne, mechaniczne urządzenie rachunkowe.

Wynalazek Sterna — podobnie jak wcześniejsze konstrukcje Pascala i Leibniza — nie utrwalał sobie drogi do praktycznych zastosowań. To osiągnięcie wkrótce zapisze na swym koncie Karol T. de Colmar, który w roku 1820 rozpoczął we Francji produkcję arytmetrów (w ciągu pierwszego pięćdziesięciolecia wytwarzając ich około tysiąca sztuk). W USA pojawia się w tym czasie patenty J. Baldwina.

W zapomnienie idą również inne wynalazki Sterna. Spotyka wśród nich młocarnie, żniwiarki, mechaniczne urządzenia tartaczne, przyrządy miernicze dla „jeometrów”. Dziela one los „machiny arytmetycznej”, która — biorąc pod uwagę ówczesne stosunki — stanowiła nie lada rewelację naukową, ale była wynalazkiem przedczesnym, któ-

ry nie mógł znaleźć zastosowań.

Wynalazca pisał w swej rozprawie przedstawionej Warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk:

„Mechanika jest kluczem naszych potrzeb tak dalece, iż nie tylko nasza siła fizyczna, ale nawet i władze umysłowe zastąpić może. Najusilniejszym prętem staniem naszym być powinien przemysł w jej tak obszernym i użytecznym polu rozkrzewić, nie za puszczając się jednak w szukanie perpetuum mobile, czyli wiecznego ruchu, ile że jest to choroba nieuleczalna mechaniki, jak kamień filozoficzny, i ogień nie wygasły — chemia, a kwadratura koła — geometria. Wszelkie w tym punkcie myśli noszą cechy bezużytecznego uporu. Starajmy się lepiej czynić postęp w przedmiotach mechanicznych, niż w przedmiotach filozoficznych — takie bowiem postępowanie drogę do pomyślności i chwały kraju toruje”.

A te słowa na temat praktycznych zastosowań nauki nie straciły aktualności także i dziś.

JERZY BIELSKI

Sztandar polskiego batalionu w Jugosławii

7 maja 1944 r. powstał samodzielny 5 batalion przy 14 dywizji, 5 korpusu wojsk ludowowyzwoleńczych Jugosławii. Chrzest bojowy przeszedł na prawym brzegu rzeki Vrbas. Do bojowego dorobku batalionu należał m. in. akcje na linie kolejowej w rejonie Derwenty oraz walki pod wsią Lipice koło Martina. Pod koniec 1944 r. batalion wszedł w skład 18 brygady brygady szturmowej sformowanej jako 3 batalion szturmowy.

W końcu kwietnia 1945 r. partyzanci polscy walczący nad Sawą o miejscowość Sprad. W 1946 r. kilkunastu partyzantów polskich powróciło do Polski przywożąc ze sobą sztandar bojowy batalionu. W 1958 r. sztandar przekazali do Muzeum Wojska Polskiego: komendant batalionu — Jan Kumorz i jego zastępca — Jan Drag. (PAP)

Chodzi o punkty dodatkowe przy egzaminach na wyższe uczelnie. Jest to sprawa niepopularna, bo — jak pisał Mikołaj Kozakiewicz w „Tygodniku Kulturalnym” — pisać o niej, to znaczy z góry i dobrowolicie poddać się pod krytykę.

„Jeśli opowiesz się za punktami — pisze autor — oberwiesz od wszystkich tych, którzy w premii społecznej widzą zaprzeczenie zasady wolnej konkurencji i zdolności. Jeśli opowiesz się przeciw punktacji dodatkowej — niechybnie zaatakują cię niemniej licznie ci, którzy dopatrzają się w twoje tezie zaprzeczenia zasady wyrównywania szans życiowych”.

Mimo to o sprawie tej warto jednak i trzeba dyskutować chociażby dlatego, żeby wypracować lepsze niż dotychczas rozwiązania w tej mierze.

O skuteczności dotychczasowego systemu punktowego ukształtowały się różne opinie. Tak np. Zofia Kietlińska pisze w „Tygodniku Demokratycznym” (artykuł „Na drogę wyższej uczelni”):

„Metoda „punktów preferencyjnych” wprowadzona w roku 1965, z którą wiązano nadzieje na zwiększenie zainteresowania studiami wyższymi młodzieży robotniczej — chłopkiej, niestety całkowicie w tym zakresie zawiodła, bowiem rezerwu kandydatów na studia spośród tych grup społecznych nie uległ właściwie żadnym istotnym zmianom ilościowym”.

Stwierdzenie to ma ilustrować tabela, z której wynika, że w ostatnich latach wyższe uczelnie przyjmują obecnie jednak nieco więcej młodzieży robotniczej i chłopkiej niż dawniej. W gruncie rzeczy bliższa prawdy jest opinia wyrażona w artykule (Zan) na łamach „Walki Młodych”, gdzie czytamy, że bez systemu punktowego skład społeczny studentów wykrywałby się coraz bardziej w kierunku niezgodnym ze strukturą klasową naszego społeczeństwa, z rolą i pozycją społeczną poszczególnych klas w budownictwie socjalistycznym.

Trudno jednoznacznie rozstrzygać wszystkie racje zwolenników i przeciwników dotychczasowego systemu punktowego, ale wydaje się, iż można zgodzić się z poglądem wyrażonym na łamach „Perspektyw” przez Stanisława Cioska, przewodniczącą Rady Naczelnej

Niepopularna sprawa?

Zrzeszenia Studentów Polskich, który o funkcjonowaniu systemu punktowego tak pisze:

„Jest to jednakże powierzchowne i przejściowe rozwiązanie sprawy. Zjawisko wadliwego składu społecznego szkół wyższych ma swoje głębsze podłoże. Sytuację w tym zakresie w szkołach wyższych warunkuje skład społeczny młodzieży szkół średnich.

Zbyt małe są nakłady na oświatę tam, gdzie zdobywa wiedzę młódzież robotnicza i chłopka. Po to, by właściwie modelować skład społeczny szkół wyższych, niezbędne jest wyrównanie startu w po-

stępu do wyższych studiów, który polega na przydzielaniu punktów dodatkowych. Wyniki badań naukowych wyraźnie dowodzą jednak, iż zupełnie anachronizmem jest stosowany obecnie system przydzielania otych punktów dodatkowych według kryteriów formalnej przynależności ojca do kategorii społeczno — zawodowej: inteligenta, chłopca, robotnika itd. Wydaje się, że czas najwyższy to uznać, iż dzięki dokonaniom zmianom w poziomie wykształcenia, a także w zasadach klasyfikacji poszczególnych stanowisk pracy, no menklatura ta w niczym w tej chwili nie odzwierciedla istniejących rzeczywistych dysproporcji w warunkach rozwoju dziecka. Ja ko robotnik bywa dzisiaj klasyfikowany posiadaczem matury ogólnokształcącej w nowoczesnej fabryce lub też posiadaczem dyplomu technika. Jako pracownik umysłowy bywa kwalifikowany pracownik małej instytucji wiejskiej, nie posiadający nawet pełnego podstawowego wykształcenia”.

Autorem propozycji więc opracowania nowego systemu punktacji, który brałby pod uwagę poziom wykształcenia ojca, średnią dochodów rodziny na głowę mieszkańca, wieloletniość rodziny i wielkość miejscowości, w której kandydat na wyższą uczelnię kończył szkołę niższego stopnia.

„W praktyce — czytamy — z premii społecznej skorzystali i tak przede wszystkim synowie i córki robotników i chłopów, jednak skorzystali z niej także uczniowie pochodzący z rodzin pracowników umysłowych o najtrudniejszych warunkach rozwoju. Nie skorzystali z niej zaś ci wszyscy, którzy formalnie są chłopami lub robotnikami, lecz których stopa życiowa, poziom wykształcenia rodziców i zurbanizowane miejsce zamieszkania, w niczym nie upośledza szans rozwojowych dzieci”.

Wszystko to są propozycje otwarte do dalszej dyskusji, w której swój udział zapowiadają także tygodnik „Walka Młodych” ogłoszeniem niebawem swoich opinii i propozycji.

LEKTOR

Dla kogo rybka?

Dokończenie ze str. 3

społeczeństwa, do czego niezbędne są zasoby nieskażonych i niezdegradowanych środowisk naturalnych.

CO WAŻNIEJSZE?

Potrzeby te już dziś są u nas ogromne i z roku na rok bardzo szybko rosną, na co wskazuje statystyka ruchu turystycznego, czasów urlopowych i wypraw, niedzielnych, a także coraz silniejszy spontaniczny pęd do wędkarstwa jako szczególnie skutecznej formy relaksu i jako zajęcia niejako wymuszającego kontakt z przyrodą, tak zbawienny w procesie odnowy sił i zdrowia. Z zadymionych i hałaśliwych miast co niedziela wyruszają karawany wędkarzy i ich rodzin nad każdy skrawek wody. Odbywają się zawody i wielkie zabawy wędkarskie z udziałem tysięcy zawodników i dziesiątków tysięcy kibiców, jak np. na sławnej już lubuskiej imprezie p. „Złota rybka”. Bliższe 400 tysięcy zrzeszonych wędkarzy to środowisko będące najbardziej konsekwentnym sojusznikiem miłośników przyrody, czynnie uczestniczącym w walce o jej ochronę.

Jak widać, z jednej strony mamy znikome korzyści gospodarcze z rybackiej eksploatacji wód otwartych, z drugiej rosnące konieczność wykorzystywania ich, jako ważnego elementu rekreacji i środowiska do celów rekreacyjnych. Wieleletnie doświadczenie wskazuje, że próby uloženia korektywności między eksploatacją

SPOŁECZNA ROLA PZW

Powołanie centralnego organu kierującego wodną polityką kraju usunęłoby dotychczasową wielotorowość zarządzania i wynikające stąd sprzeczności, nie ograniczyłyby natomiast roli zainteresowanych organizacji społecznych. Przeciwnie, zwłaszcza jeśli chodzi o Polski Związek Wędkarski, spowodowałoby przesunięcie środka ciężkości działania z zagadnień gospodarczych na rekreacyjno-sportowe i wychowawcze (18 proc. członków PZW to młodzież do lat 18). Masowy udział osób niezwiązanych z wędkarstwem w imprezach PZW wyraźnie wskazuje na popularność sportowo-rekreacyjnego nurtu w życiu PZW.

Abym ten rekreacyjny ruch mógł rozwijać zgodnie z działającymi w pracującym społeczeństwie tendencjami, niezbędne jest umożliwienie wszystkim korzystania ze wszystkich wód otwartych, także i w formie wędkowania. Oczywiście na określonych warunkach (np. regulamin sportowe go połowa ryb, ograniczenia wyników, kłace z przepisów o ochronie przyrody, względy badawczonaukowe, hodowlane itp.) i ewentualne odbiorniki na rzecz przysięgłego, generalnego administratora tych wód, tj. państwa (rady narodowe?).

Zawarte w tytule pytanie „Dla kogo rybka?” jest oczywiście retoryczne. Powinna ona być dla każdego, dla kogo sportowy połów ryb jest drogą do kontaktu z przyrodą i zdrowego wypoczynku po pracy.

ALOJZY MARCHEWICZ
naczelny redaktor
„Wiadomości Wędkarskich”

BAWARSKI TEKSAS

Dokończenie ze str. 3

ku zrodziły się też obawy, czy w roku przyszłym policja będzie mogła zapewnić miastu potrzebny spokój. Zespół psychologów i politologów opracował nawet nowocześnie metody walki z demonstrantami. Policja zamierza wykreślić olimpijskie doświadczenia swych kolegów z Meksyku, Rzymu i Tokio. Wyobrażają sobie, że na przykład tutejsi robotnicy cudzoziemscy, śladzisz na torach, mogą spalić i zniszczyć kolejowy na dworcu głównym, skrajna prawica może dopuścić się prowokacji wobec sportowców ze wschodniej Europy, „spartakusowcy” mogą w odwecie zniszczyć Freya czy Straussa. Wszystkie te i inne wyimaginowane warianty są możliwe. Opracowuje się kontrakcje gotowe za recepty.

Nie przewidziano tylko, że w mieście, które jako żywo jest zaprzeczeniem olimpijskiego spokoju, może dojść do czynnego znieważenia kanclerza. Jak wiadomo, w piątek (24. 9.) 23-letni neofaszysta spoliczkował W. Brandta „za jego politykę wschodnią”.

Czy to miałyby być przedsmak przyszłych burd, przegotowywanych przez faszystów zachodniemieckich z okazji olimpiady?

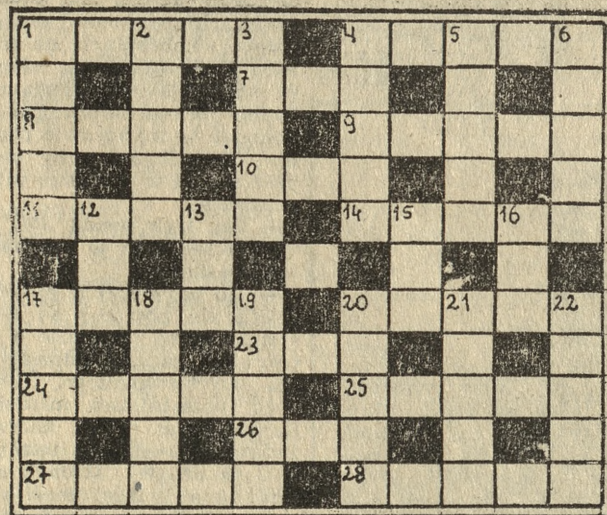
Wszystko jedno jaka będzie odpowiedź — już teraz można stwierdzić, że w Monachium, wybranym na siedzibę przyszłorocznej olimpiady, swoją pierwszą pozycję w jej kronice zapisali neofaszyści.

WŁADYSŁAW WALCZAK

KRZYŻÓWKA NR 39

Poziomo: 1. drzewo zwrotnikowe, 4. wędrowny sztukmistrz w Indiach, 7. urzędnik francuski, 8. gatunek sosny, 9. antylopa afrykańska, 10. renifer, 11. australijski niedźwiadek, 14. droga pełna kurzu, 17. miasto japońskie na wyspie Honshu, 20. rodzina włoskich lutników, 23. litera fonetyczna, 24. działacz rewolucji francuskiej, 25. miasto powiatowe w woj. białostockim, 26. bardzo długi okres czasu, 27. czubek buta, 28. na każdej mapie.

Pionowo: 1. stupek, 2. znów modna antyczna, 3. miasto nad Tygrysem, 4. pierwsza linia walki, 5. łódź, 6. część składowa paleniska, 12. zastąpiony przez PKO, 13. otwór w pokładzie statku, 15. napój alkoholowy, otrzymany z trzciny cukrowej, 16. uszczelnienie okna, 17. założyciel państwa tureckiego, 18. tkanina dekoracyjna, nadsłuchująca obraz, 19. członek nieistniejącego już plemienia Indian meksykańskich, 20. jedwabna tkanina bysz-



cząca, 21. siły zbrojne, 22. rzeka w Austrii i NRF, dopływ Dunaju.

Pomiędzy Czytelników, którzy do 8 października br. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 39.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 38

Poziomo: potop, szaflik, obiektywizm, odkurzacz, konik, Afryt, przycinek, war, dyplomatyka, kołatka, zjawia.

Pionowo: prolog, teina, pokrowiec, szyjka, Ali, lampasy, klucze, refektarz, oczołół, upadek, angora, brzana, wyspa, pot.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Wiktor Wojciechowski — Poznań, Jaworowa 58 m. 8.

2. Józef Maćkowiak — Dębowa Łęka 60, p-ta Osowa Sień.
3. Melania Zielińska — Poznań, Przybyszewskiego 34 m. 2.
Nagrody wysyłamy pocztą.

J. SIEMIONOW

13 mgnień wiosny

— Dlaczego nie jeżdżę w nocy do Wiednia, na spektakle baletu? Dlatego, że żyję tylko jednym: naszą ideą. A nasza narodowo-socjalistyczna partia i ty, Adolfie — to dla mnie jedno i to samo. Nie mam czasu na osobiste życie. Żyję samotnie...

Hitler zmieknął, podszedł do Hessa, objął go niezręcznie, pogłaskał po głowie.

Hess wygrał walkę. Himmler poczuł dreszcz przerażenia: wiedział, że Hess umie się mścić.

Kiedy Hess wyszedł, Hitler powiedział:

— Himmler, niech mu pan poszuka żony. Rozumiem tego wspaniałego i oddanego ruchowi człowieka. Proszę mi pokazać fotografie kandydatek: on przyjmie moją rekomendację.

Himmler w jednym, błyskawicznym mgnieniu, zorientował się, że teraz o wszystkim może zdecydować jedna chwila. Należało ją natychmiast wykorzystać. Poczekawszy więc aż Goering i Goebbels udali się do domów, powiedział:

— Mój Fuehrerze, uratował pan dla narodowego socjalizmu jednego wspaniałego bojownika. Wszyscy cenimy ofiarność Hessa. Nikt nie potrafiłby tak mądrze rozstrzygnąć jego losu. Dlatego niech mi pan pozwoli przywieźć jeszcze inne materiały. Są bowiem jeszcze inni, pańscy żołnierze, którym trzeba pomóc, tak samo jak Hessowi.

I przywiózł Hitlerowi dossier przywódcy tzw. Frontu Pracy — Leya. Ley był alkoholikiem, jego pijakie awantury nie były tajemnicą dla nikogo oprócz Hitlera. Himmler przywiózł także dossier „babełbergskiego byczka” — Goebbelsa: jego związki z kobietami wcale nie czyste krwi, szokowały praw-

dziwych narodowych socjalistów. Na stole Hitlera leżał także ten nocy materiał kompromitujący Bormanna.

— Nie, nie — zaczął krzyczeć Bormanna Hitler — on ma dużo dzieci. To plotka.

Himmler nie starał się go przekonywać, ale zauważył z jaką zastrzeżoną ciekawością Fuehrer przeglądał materiały; jak kilkakrotnie czytał raporty agentów. I właśnie wtedy Himmler zorientował się, że zdobył Fuehrera ostatecznie.

Jubileusz dziesięciolecia Himmlera jako wodza SS, Hitler polecił obchodzić w całych Niemczech. Od tego dnia wszyscy gauleiterzy — partyjni szefowie prowincji — zrozumieli, że Himmler jest jedynym człowiekiem, po Hitlerze, posiadającym pełnię władzy. Wszystkie miejscowe organizacje NSDAP zaczęły wysyłać podstawowe informacje na dwa adresy: do Hessa i do Himmlera. Materiały, które przychodziły do Himmlera od szczególnie zaufanej grupy agentów, nie szły przez wydziały lecz od razu trafiały do jego osobistych, opancerzonych archiwów; były to kompromitujące dane o przywódcach partii hitlerowskiej. A w roku 1942 Himmler włożył do swojego sejfów pierwsze dokumenty kompromitujące samego Fuehrera...

W czterdziestym trzecim roku, po klęsce pod Stalingradem, zdecydował się pokazać te dokumenty jednemu ze swoich najbliższych przyjaciół — doktorowi Kerstenowi — lekarzowi i masażysty. Zamknąłszy starannie drzwi, wydobyl z sejfów kopię historii choroby Fuehrera. Kersten po przeczytaniu tych akt był tak zaskoczony, że zabrakło mu sił, siadł więc na tapczanie. Z historii choroby wynikało niezbitie: Fuehrer przeszedł bardzo ciężki syfilis.

Przejrzawszy wszystkie siedemdziesiąt stron, Kersten powiedział cicho:

— Teraz rozumiem różne spostrzegane wcześniej objawy... To przecież jest pierwsze stadium paraliżu postępującego... On już nie jest normalny psychicznie...

— Może pan się zgodzi go leczyć? — zapytał Himmler.

— Fuehrer jest zbyt niebezpiecznie chory, żeby zmieniać lekarzy. Kto zechce jego zguby, ten zmieni mu lekarzy...

(cdn)

Dobre efekty społecznego działania

Na trasie między Śremem a Gostyniem leży Dolsk. Miasteczko liczy 1500 mieszkańców, lecz gospodarności mogłoby się od niego uczyć niejedno wielkie miasto. Schludne, przyjemne, ukwiecone. Wszystko to robi na przybyłych miłe wrażenie.

Dzięki dużej aktywności społecznej mieszkańców oraz gospodarzy miasta, wiele tu już zrobiono. Zamiast przystanków, "kocich łbów" na placu Wyzwolenia położono trylinke, wybudowano przystanek autobusowy PKS, parking dla samochodów osobowych i ciężarowych, a kwietniki są miłą wizytówką miasta. Nad pięknym jeziorem wybudowano kąpielisko i boisko sportowe, co udało się zrobić dzięki społecznemu zaangażowaniu działacza sportowego — nauczyciela Stefana Stryczyńskiego, młodzieży szkolnej i społeczeństwa Dolska.

Mówi przewodniczący Prezydium MRN — Tadeusz Michalski.

skierujemy się do Dolska, mamy jeszcze wiele do zrobienia, jak położenie nawierzchni bitumicznej na ulicach: Podgórze, Pocztowej i Kościelnej; przeprowadzenie remontu budynku wykupionego przez MRN, w którym znajduje się pomieszczenie klub młodzieżowy, biblioteka, sala imprezowa i salka posiedzeń; jeszcze w bieżącej pięcioletniej przewiduje się założenie wodociągów w czynnie społecznym. Przystąpiło już do wykonywania prac geodezyjnych.

Dolsk czeka również na rozpoczęcie budownictwa mieszkaniowego, zarówno spółdzielczego, jak i domków jednorodzinnych, co już od kilku lat znajduje swoje odbicie w postulatach społeczeństwa i radnych. Według opinii przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w Śremie, jeszcze w bieżącej pięcioletniej ma stanąć w Dolsku jeden blok mieszkalny oraz poważnie rozwinie się budownictwo domków jednorodzinnych. Dolsk uzyskał już plan przestrzennego zagospodarowania.

Przewodniczący Prezydium MRN — Tadeusz Michalski na ostatniej sesji MRN został udekorowany Złotym Krzyżem Zasługi. Obok funkcji przewodniczącego Prezydium MRN, pełni również społeczną funkcję prezesa miejscowego koła ZBoWiD. (sf)

Tragiczne wypadki

Tragiczny wypadek zdarzył się w sobotę w nocy we Władysławicach, w pow. śremskim. 19-letni motocyklista Andrzej W., jadący w czasie mgły z nadmierną szybkością, wpadł na zakręcie drogi na stodołę i poniósł śmierć. Jadący z nim pasażer Henryk K. doznał złamania stawu biodrowego i został przewieziony do szpitala. Wypadek ten był jednym z 14, które zanotowano w Wielkopolsce w sobotę do godzin wieczornych. 12 osób odniosło rany.

W Kopaszewie, w pow. kościańskim poniósł śmierć Stanisław Nadołny, gdy wjechał traktorem na przyczepę z zielenią. Traktor przewrócił się i przygnoił go. (b)

Chronika POZNANSKA

● Miejska Komisja Koordynacji Czynów przy MK FJN w Poznaniu opracowała wieloletni program zalesienia i sadzenia stolicy Wielkopolski. Zaczęto już obecnie czyni zjazd dowy mieszkańców pozwoli wyrównać ubytki drzewostanu (aktualnie brakuje 10000 drzew) oraz znacznie go wzbogacić. Akcja na tronie Związku Harcerstwa Polskiego. Jeszcze w tym roku miasto wzbogaci się o 30 000 nowych sadzonek zieleni.

● Przez 3 miesiące począwszy od 1 października, 56 lekarzy specjalistów badać będzie dzieci ze szkół podstawowych. Głównym celem tej wielkiej, jednej tego rodzaju akcji w skali kraju, jest szczegółowe rozpoznanie stanu zdrowotnego dzieci oraz ustalenie istotnych potrzeb leczniczych. Badania te zostaną zorganizowane niezależnie od normalnej opieki zdrowotnej, sprawowanej przez lekarzy szkolnych.

● Niezwykły koncert odbędzie się dzisiaj w Poznaniu na pl. Wolności. Z okazji przypadającego w tym roku 25-lecia „Expressu Poznańskiego”, z galowym koncertem wystąpią strażackie orkiestry dęte. Pięć najlepszych zespołów tego typu — wybranych spośród kilkudziesięciu istniejących w Wielkopolsce, wykona wspólnie szereg utworów, po czym każdy z nich popisywać się będzie indywidualnie.

● Będzie więcej kawy „Inka” zapowiadają Poznańskie Zakłady Koncentratów „Amino”. Ukazuje się też — w miejsce kawy „Marago” — nowy gatunek neski kolumbijskiej — „Ideal-Cafe” w cenie 55 zł.

● Mieszkańcy nowego osiedla Winogrady nadal narzekają na brak zaplecza handlowo-usługowego. Panie domu łączą (z konieczności) spacer z zakupami, wykorzystując wózek dziecięcy, jako wózek... transportowy. O ile jednak przyjemniejszy mógłby być spacer po Parku Przyjaźni niż po zatłoczonych ulicach centrum miasta. Zmiana na lepsze zapowiada się na I kwartał przyszłego roku, kiedy to postanowiono uruchomić na Winogradach pawilon handlowo-usługowy. Oby termin został dotrzymany i oby inne, nowo budowane osiedla mieszkaniowe zostały ustrzec przed takimi mankamentami!

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOZE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECZKĄ LUB ŚMIERCIĄ!

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” Poznań, ul. Towarowa 47/51 zatrudnia:
— ST. KSIĘGOWEGO kosztów — kierownika sekcji, wymagane wykształcenie — minimum średnie i odpowiednia praktyka w przeds. przemysłowych.
— KSIĘGOWEGO.
Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego plus premia. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr. K7500
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) zatrudni zaraz:
— KIEROWCOW z I i II starą kat. prawa jazdy — kierowcy przechodzący z transportu nieorganizowanego zachowują prawo do stawki B, uposażenia plus 2 zł/godz. dodatku za prowadzenie autobusu.
— KONDUKTOROW — wykształcenie podstawowe (z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego)
— 4 PALACZY c. o. z uprawnieniami — wykształcenie podstawowe plus uprawnienia
— SPAWACZA GAZOWEGO — uprawnienia spawacza gazowego
— SPRZĄTACZKĘ — do mycia autobusów wewnątrz — szkoła podstawowa
— ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO — szkoła podstawowa
— REWIZORA biletowego — wykształcenie średnie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
1. Pracownikom PKS przysługują prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.
2. 50 proc. zniżki na autobusy PKS.
3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z UZP. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego WP PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 — Dworzec Autobusowy. K7369

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu zatrudni:
— ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym wzgl. średnim i praktyką w budownictwie.
Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy ul. Gajowa 6, pok. 412 — IV p. K7637

Poznańska Fabryka Łożysek Technicznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 przyjmie do pracy zaraz:
— INŻYNIEROW MECHANIKÓW o specjalności obróbki skrawania oraz technologii budowy maszyn do Działu Głównego Technologia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, Krańcowa 9 pokój nr 3.
Dojazd tramwajami linii 6, 8 i 19 oraz autobusem nr. 70. K7639

Futro karakulowe czarne, 125 P, 300, sprzedam taniej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20254g

Sprzedam Wartburg 312 w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19375g

Sprzedam Lublin z silnikiem zapasowym. Józef Szram, Łobez woj. Szczeciński, ul. Strumykowa 10. Tel. 262. 19425g

Moskwić 408 rocznik 1969 sprzedam. Świerczewskiego 132A m. 9. Telefon 411-154 po godz. 18. 19796g

Sprzedam wannę do zabudowania 170 cm. Wawdysław, Poznań, ul. Michałowa 11B m. 11. Tel. 717-24. 19254g

Sprzedam pianino Calisia. Tel. 433-37. 19097g

Sprzedam tynek szlachetny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19342g

Piec westfalski na węgiel sprzedam. Nad Wierzbakiem 38 m. 25. 19117g

Tapetę zagraniczną sprzedam. Tel. 670-537. 19423g

Dźwigary 14, nowe, 48 m sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19448g

Wapno hydratyzowane, kreda, smoła, lepek, karbolim, zasady, kominowe, płyty, asfalt, polica Składowa Poznań, Głogowska 180. 19433g

Sprzedam futra damskie w dobrym stanie popiel zagrane na średnią figurę. Poznań, Opolska 32. 19801g

Sprzedam garaż blaszany Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19388g

Sprzedam w Poznaniu warsztat galvaniczny wraz z urządzeniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19823g

Sprzedam salonik antyczny. Ludwik Filip. — Tel. 570-206 godz. 20-21. 19908g

Sprzedam kombajn zbożowy marki „Wistula”. Księgarnia nr 17 pow. Trzebnica woj. wrocławskiego, tel. Trzebnica 191. 1782p

Szynszyle odmiany standard samczki oraz bezowce samczyki sprzedam. Poznań, Smochowice, ul. Mazurska 14. 19945g

Sprzedam pudełki rodowodowe, Poznań, ul. Sza-motulska 22 m. 3. 20311g

Sprzedam przyczepę ciągnikową Paweł Górszki Marunowo, poczta Krusze-wo pow. Czarnków. 20288g

Samochody

Taunus 17 Super, model 1966 okazjnie sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 3. 18239g

Sprzedam Wartburga 353 szyn bardzo dobry, rok 1967. Grodzka 51 m. 11. Tel. 67-33-42. 20302g

Sprzedam Zastawę Szamotulską 21 po godz. 14. 19409g

Wartburg 1000 sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 8 garaż. 19388g

Samochody sprzedam Skodę 1102 z częściami. Cena 9.000 zł. Ul. Warszawska 81 m. 32. 19112g

Warszawa 223 nowa sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19252g

Okazjnie sprzedam Skodę 1000 MB. Osiedle Piastowskie 11 m. 21. 20466g

Sprzedam samochód BMW 1800 rok 1967. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19224g

Sprzedam nowego Fiata. Tel. 672-287. 19773g

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE SKLEP

VERITAS

POZNAN, ul. Kantaka nr 10

PONADTO ZŁOM SREBRA I SREBRO

PRZEMYSŁOWE skupują SKLEPY „VERITAS”:

- Gniezno, ul. Moniuszki nr 4
- Ostrow Wlkp., ul. Gimnazjalna nr 2
- Kalisz, ul. Garbarska nr 2

K7222

Przetargi

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań — Nowe Miasto, ul. Zagórze 6 ogłasza PRZETARG na wykonanie robót rozbiórkowych niżej podanych budynków i innych składników majątkowych:

1. ul. Fawia 14
2. ul. Ostrowska 63
3. ul. Ostrowska 66
4. ul. Ostrowska 75
5. ul. Ostrowska 57
6. ul. Ostrowska 59
7. ul. Ostrowska 62
8. ul. Ostrowska 64
9. ul. Katowicka 94 narożnik ul. Ostrowskiej
10. ul. Rataje 122
11. ul. Katowicka narożnik ul. Wioślarskiej
12. ul. Krucza 5

z równoczesnym wykupieniem od Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkalnych materiałów uzyskanych z rozbiórki.

Zakres robót obejmuje:
1. Rozbiórkę budynków mieszkalnych i gospodarczych, altan, parkanów i innych urządzeń ogrodnictwa oraz demontaż pomp i urządzeń wodociągowych.

2. Karczowanie drzew i krzewów oraz oczyszczenie terenu i wywóz gruzu.

3. Ul. Głuszyna 135 wywiezienie hałdy wapna chloroformowanego na miejsce wskazane przez DZBM. Termin wykonania prac w ciągu 30 dni od wykwaterowania lokatorów. Słabe kosztorysy do odebrania, adres jak wyżej pokój nr 13.

Przed przystąpieniem do przetargu oferenci obowiązani są wpłacić wadium w wysokości nie mniejszej niż 20 proc. oferowanej przez siebie kwoty na każdy obiekt osobno w kasie DZBM.

Udział w przetargu mogą brać wyłącznie przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające koncesję na wykonywanie robót rozbiórkowych na terenie m. Poznania.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. X. 1971 r. o godz. 9. Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, względnie unieważnienia całości lub części przetargu bez podania przyczyny. K7509

Gdynia pokój kuchnie na wynajem w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19109g

Sprzedam pół domu jednorodzinnego — możliwość dalszej rozbudowy z ogrodem w Smochowicach, mieszkanie samodzielne do zamiany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19408g

Pół wili, domek w stanie surowym względnie parcie budowlana przy dogodnej komunikacji miejskiej kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19424g

Sprzedam domek z ogrodem przy granicy Poznania, wolne 5 pokoi, co, garaż, komunikacja miejska. Ul. Ściegiennego 135 po godz. 20. 19450g

Kupię gospodarstwo 2 ha do 15 km od Poznania dla działki budowlanej przy dobrej komunikacji, może być Środa, Jarocin, Stanisław Kois, Ostrow Wlkp. Grabowska 78. 19777g

Kupię działkę budowlaną w granicach lub przy granicy Poznania przy komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19800g

Sprzedam domek bliźniaczy 4 pokoje, kuchnia, łazienka (wyłączona) na Dębu ul. Czechosłowacka. Po kupnie wolne (mieszkanie zastępcze mile widziane). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19822g

Kupię parcelę budowlaną w Luboniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19212g

Kupię parcelę 2000 m² w Przemierowie koło Poznania z prawem zabudowy ogrodu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19387g

Z powodu choroby i starości sprzedam spiesznie 75 arów ziemi uprawnej 50 arów łąki, 15 arów działki pod budowę i budynki mieszkalne. Jadwigo Samol, Podrzwie, ul. Szkolna 12 pow. Szamotuły. 19999g

Sprzedam dom wraz z zabudowaniami gospodarczymi 1,6 ha ziemi. Wittek, Łopienno pow. Gniezno. 19413g

Sprzedam działkę pod budowę 1,450 m² zadrzewioną oparkowaną z letnim domkiem na Dębu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19820g

Kupię pół domu bliźniaczego, ewentualnie do wykończenia lub mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19898g

Sprzedam dom jednorodzinny bliźniaczy, wolny (Winogrady). Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19900g

Willa 4-pokojowa wolna 310.000 zł sprzedam. Krzywica, Poznań, Garbarska 53. 19328g

Kawaler pracujący poszukuje pokoju umeblowanego z telefonem w śródmieściu lub na Osiedlu Warszawskim. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19168g

Młody pracownik naukowy poszukuje pokoju z wygodami, najchętniej centrum Poznania. Płatne 3 miesiące z góry. Właściciel tel. 713-38. 19208g

Komunikaty

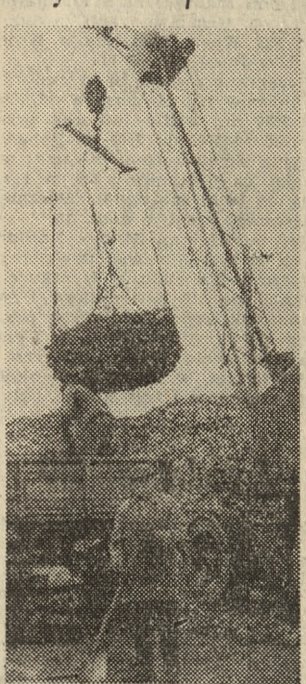
Miejski Lekarz Weterynarii w Poznaniu informuje, że obowiązkowe szczepienie psów przeciwko wściekliznie prowadzi nadal Miejska Lecznica dla Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej 248 codziennie w godzinach od 8-20.

Jednocześnie powiadamia się, że zostanie przeprowadzona kontrola dokonania szczepień psów z wybranych dzielnic miasta.

Właściciele psów, którzy nie dopełnili obowiązku szczepień zostaną pociągnięci do odpowiedzialności zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 14 grudnia 1953 r. w sprawie ochronnego szczepienia psów przeciw wściekliznie (Dz. U. z 1954 r. Nr. 4, poz. 9). Zaznacza się, że koszt szczepienia przeprowadzonego po zakończeniu akcji masowej — której termin upływa z dniem 9 października br. — wynosi 50,— zł. K7609

AB GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 235 (8588) 3/4 X 1971

Szybko i sprawnie



Jak co roku o tej porze, trwa akcja wykopków buraków cukrowych oraz ich transport do cukrowni, które rozpoczęły już „słodką kampanię”. Związane z tym prace należą do najcięższych, zwłaszcza, gdy rozpoczynają się jesienne sioły. Zarówno jednak transport, jak i wyładunek może odbywać się szybko i sprawnie, jeśli wyposażenie bazy zyspu surowca jest takie, jak widzimy to na zdjęciu. Fot. — K. Przychodźki

Praca Nauka

Potrzebna opiekunka do dwójki dzieci (2,5 i półrocznego). Powstańców Wlkp. 8 m. 18. 19253g

Przyjme prace chłupnicę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19183g

Dekarz — blacharza oraz uczniów przyjmie. Zgłoszenia poniedziałek po godz. 16 ul. Wieżowa 23. 20024g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Czwartaków 18a m. 5. 19832g

Krawcowa konfekcyjna potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19864g

Potrzebna dochodząca opiekunka do 10 miesięcznego dziecka. Rynek Łazarski 18 m. 18. 19253g

Przyjme na stałe do pracy z praktyką i doświadczeniem mistrza lub czeładnika ślusarskiego na dobrych warunkach, do warsztatu ślusarskiego na produkcję i usługi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19872g

Potrzebna gosposia na do brych warunkach. Poznań Winogrady 8. 19840g

Aktualnie na stałe potrzebna gosposia. Warszawa, Piłkica 46a, telefon 44-66-32. Zaniewska. K7618

Tańców uczyć. Poznań, Mieczkiewicza 27 m. 7a. 19293g

Pisanie na maszynie uczyć. Pl. Wolności 2 w podwórzu, III ptr. 19613g

Okna inspektowe kupię. Derych, Poznań, Dąbrowskiego 305 tel. 473-42. 19418g

Kupię pianino do nauki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19790g

Kożuch damski modny, nowy, sprzedam. Telefon 67-24-24. 19079g

Sprzedam magnetofon Tesla B-42 oraz piec stalobitny na koks. Tel. 588-85. 20378g

Seradix 1, do ukorzenienia goździków sprzedam. Lewandowski, Raszynska nr 7. 19078g

Sprzedam psa pekińczyka 11-miesięcy. Arciszewskiego go 23 m. 6. 19115g

Okazjnie sprzedam nowe futro imitacja karakulów cena 3.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19148g

Ferne szynszylki o bardzo ciemnej okrywie okazjnie sprzedam razem z klatkami. Poznań, Grodzka 115. 19190g

Sprzedam ciągnik C-45 z piugiem w dobrym stanie. Kośmider, Zemsko-pa Granowo pow. Nowy Tomyśl. 19231g

KATARZYNA GROBELNA

z domu ROSZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

Mąż, córki, syn, synowa, zięć i wnuki

20457g

† Dnia 1 października 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 83, mój najdroższy mąż, nasz kochany szwagier, wuj i stryj

JAN MARSZAŁ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Chwiałkowskiego 18. 20456g

Dnia 1 października 1971 r. zmarł

ADWOKAT

ADAM LOSSOW

por. rez. 17 Pułku Ułanów, odznaczony

Orderem Virtuti Militari.

Niespodziewana śmierć zabrała nam serdecznego i niezawodnego przyjaciela, wybitnego prawnika, człowieka światłego umysłu i szlachetnego charakteru, zawsze ofiarnego i życzliwego.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 4 października 1971 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Adwokaci i pracownicy

Zespołu Adwokackiego nr 12 w Poznaniu

20436g

JADWIGA MENCWEL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej (Miłostowo).

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

20452g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN, Grunwaldzka

Redaguje KOLEGIUM: Marian Mieczysław (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).

● Telefon 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-35. Sekretariat 657-76 w godz. 9-18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-7.

● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ● Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk odpowiadają: Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. ● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

Losowanie drużyn w rozgrywkach o piłkarskie puchary

W Belgradzie wylosowano w czwartek II rundę rozgrywek piłkarskich o Puchar Europy, Puchar Zdobywców Pucharów i Puchar UEFA. Dwie polskie drużyny, które zakwalifikowały się do II rundy Pucharu UEFA — Legia Warszawa i Zagłębie Sosnowiec wylosowały jako przeciwników drużyny rumuńskiej. Legia spotka się z Rapidem Bukareszt, a Zagłębie Wałbrzych z Ut Arad. Wojskowy rozegra pierwszy mecz na wyjeździe. Zagłębie natomiast podejmie Rumunów w pierwszym spotkaniu na własnym boisku. Spotkania II rundy rozegrane będą 20 X i 3 XI br. (o-b)

dalekopisem

PROWADZI R. SZURKOWSKI

Na trasie Russe — Gabrovo długości 157 km rozegrali kolarze, uczestnicy Międzynarodowego Wyścigu Dookoła Bułgarii, X etap. Przyznali oni sukces kolarzom polskim. Indywidualnie zwyciężył Zygmunta Hanusik. W klasyfikacji indywidualnej prowadził nadal Ryszard Szurkowski (Polska), a w klasyfikacji drużynowej ekipa ZSRR. Drużynowo X etap wygrała reprezentacja Polski.

2,5 MILIONA WIDZÓW NA MECZACH

Rozgrywki I rundy piłkarskich Pucharu Europy, Pucharu Zdobywców Pucharów i Pucharu UEFA cieszyły się ogromnym zainteresowaniem kibiców. Ogółem mecze pierwszej rundy oglądało 2,5 miliona widzów. Największe zainteresowanie towarzyszyło oczywiście rozgrywkom Pucharu Europy z udziałem krajowych klubów mistrzowskich. (o-b)

dla każdego

W stolicy Argentyny rozpoczął się finałowy mecz pretendentów do gry o szachowe mistrzostwo świata pomiędzy arcymistrzem Tigranem Petrosianem (ZSRR) i Robertem Fischerem (USA). Pierwszą partię wygrał Fischer. Mecz składa się z 12 partii.

Waterpoliści Węgier zdobyli „Puchar Adriatyku”, uzyskując w sumie 11 pkt. Wyrzadzili oni Jugosławie — 10 pkt. ZSRR — 9 pkt i Rumunię — 8 pkt.

Na turnieju koszykówki mężczyzn o puchar Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego Start, Lublinianka pokonała Start Gdynię 104:54, a w drugim meczu Start Lublin zwyciężył swego imiennika z Łodzi — 70:62.

PAŹDZIERNIK	Teresy
3	Franciszka
Niedziela	
4	
Poniedziałek	Słońce: 5.55—17.28

TEATRY

W POZNANIU
NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Wszystko w osrodzie”.
NOWY — g. 17 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 19 „Don Carlos” (włoska wersja językowa).
OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Chochłowa muzyka”.
W poniedziałek teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE
NIEDZIELA
LESZNO: „Putapka na myszy”.
KALISZ: „Śluby panieńskie”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
CHODZIEŻ: Ceramika: „Hrabina z Honkonku”; Notec: „Legenda”.
CZARNKÓW: „Pan Dodek” i „Tajemnica Tajgi”, poniedziałek nieczynne.
GOSTYN: „Uwaga zginął chłopiec” i „Milion za Laure”, poniedziałek nieczynne.
JAROCIN: „Przekorna chmurka” i „Incident”, poniedziałek „Komsarz Pepe”.
KALISZ: Kosmos: „Testament Agi”, niedz. i poniedz. „Okruchy życia”; Oaza: „Jeszcze syczące śniegi i rzenie koni”; Stylowe: „Tadek Niejaś”, niedz. i poniedz. „Wyzwolenie”.
KEPNO: „Zabójcy” i „Ostatnie wakacje”, poniedz. nieczynne.
KŁODAWA: „Murzynek Hoho” i „Pełzał z bohaterem”, poniedz. nieczynne.
KOZO: „Wujaszek czarodziej” i „Lekarz kasy chorych”.
KONIN: Górniki: „Łakoma pszczoła”, niedz. i poniedz. „Martwa fał”; Centrum: „Jezioro Starej Sowy” i „Wniebowstanie”, poniedz. nieczynne.
KROTOSZYN: „Mia na morzu” i „Nie lubie poniedziałku”, poniedz. nieczynne.
MIEDZYCHÓD: „Dancing w kwatery Hitlera”, poniedz. „Pogromca zwierząt”.
OSTROW: Roma: „Michał Walczak”; Słońce: „Nie lubie poniedziałku”.
OSTRZESZÓW: „Abel twój brat”, poniedz. nieczynne.
PŁA Iskra: „Motodrama”; Korral: „Erotissimo”.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
3/4 X 1971 Nr 235 (8588)

SPORT-SPORT-SPORT

Piłka ręczna

Grunwald — zespół z charakterem

Piłkarze ręczni należą do tych dyscyplin sportowych, które w Wielkopolsce a zwłaszcza w Poznaniu zdobyły w ostatnich latach ogromne powodzenie. Głównym tego powodem były sukcesy zespołu męskiego poznańskiego Grunwaldu, ukoronowane wywalczeniem w ubiegłym roku tytułu mistrza Polski.

Kiedy przed 10 laty Wojskowy Klub Sportowy Grunwald, organ zwał sekcję piłki ręcznej mężczyzn, mało kto spodziewał się, że sport ten zrobi w tym klubie tak szybka kariera. W Poznaniu rej wodził w tym okresie AZS, który przez kilka lat grał w I lidze. W jego szeregach występował m. in. student Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego Aleksander Wiccanowski, późniejszy twórca mistrzowskiej drużyny Grunwaldu. Właśnie od momentu kiedy A. Wiccanowski zakończył karierę zawodniczą i zaczął się trenować w Grunwaldzie, rozpoczęło się montowanie zespołu, który potem stał się postrachem dla najlepszych.

Początkowo sekcja piłki ręcznej Grunwaldu, opierała swoją działalność na wychowankach innych klubów, ale w miarę upływu czasu coraz częściej w pierwszym zespole zaczęli się pojawiać zawodnicy „własnego chowu”. Ten moment jest bardzo charakterystyczny dla działalności trenera i pomagających mu działaczy. Dają oni do rozbudowania zaplecza i to możliwe w jak najszerszym stopniu, rozumiejąc, że tylko tą drogą można sobie zapewnić stały dopływ utalentowanych zawodników. W końcu przecież liczyć, że co roku rozpoczynać będzie

Podczas międzynarodowych zawodów strzeleckich w Bydgoszczy, reprezentantka poznańskiego Grunwaldu, Renata Kosowska zajęła trzecie miejsce w strzelaniu z pistoletu „Standard”, uzyskując 589 pkt. Zwyciężyła Hanna Turczyn (Legia W-wa) — 575 pkt.

Na pierwsze lata studiów stacjonarnych w Wyższych Szkołach Wychowania Fizycznego przyjęto w bieżącym roku akademickim 1033 osoby, w tym 320 studiujących na kierunku trenerskim.

W rozgrywkach we Wrocławiu XII międzynarodowych mistrzostwach Polski w tenisie stołowym biorą udział reprezentacje: Bułgarii, Finlandii, Jugosławii, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier, Czechosłowacji i Polski, łącznie 65 zawodników i 43 zawodniczek. Do czwórki najlepszych drużyn mężczyzn zakwalifikowały się zespoły Szwecji, Czechosłowacji, Węgier i Polski.

Właśnie dzięki tym zaletom Grunwaldu zdobył w 1970 roku tytuł drużynowego mistrza Polski i jak oświadczyli sami zawodnicy, trener i działacze będą oni za wszelką cenę starali się, aby równie w tym roku ten zaszczytny tytuł pozostał w Poznaniu. Dlatego też już w sierpniu br. rozpoczęli przygotowania do nadchodzącego sezonu. Po 3-tygodniowym obozie w Biedrusku, piłkarze ręczni Grunwaldu trenują w Poznaniu 5 razy w tygodniu, a aktualnie znajdują się na krótkim zgrupowaniu przed czekającymi ich rozgrywkami eliminacyjnymi Pucharu Europy.

Przez długi czas sprawa udziału Grunwaldu w europejskim pucharze wisiła w powietrzu. GKKFIT kierując się niechęcią przez myślą w tym wypadku zasadą oszczędności, postanowił wycofać kilku mistrzów Polski m. in. w piłce ręcznej i koszykowej z tegorocznych edycji pucharów Europy. Sprawa ta wywołała wiele głosów krytycznych, zwłaszcza

Przez długi czas sprawa udziału Grunwaldu w europejskim pucharze wisiła w powietrzu. GKKFIT kierując się niechęcią przez myślą w tym wypadku zasadą oszczędności, postanowił wycofać kilku mistrzów Polski m. in. w piłce ręcznej i koszykowej z tegorocznych edycji pucharów Europy. Sprawa ta wywołała wiele głosów krytycznych, zwłaszcza

Przez długi czas sprawa udziału Grunwaldu w europejskim pucharze wisiła w powietrzu. GKKFIT kierując się niechęcią przez myślą w tym wypadku zasadą oszczędności, postanowił wycofać kilku mistrzów Polski m. in. w piłce ręcznej i koszykowej z tegorocznych edycji pucharów Europy. Sprawa ta wywołała wiele głosów krytycznych, zwłaszcza

Przez długi czas sprawa udziału Grunwaldu w europejskim pucharze wisiła w powietrzu. GKKFIT kierując się niechęcią przez myślą w tym wypadku zasadą oszczędności, postanowił wycofać kilku mistrzów Polski m. in. w piłce ręcznej i koszykowej z tegorocznych edycji pucharów Europy. Sprawa ta wywołała wiele głosów krytycznych, zwłaszcza

Przez długi czas sprawa udziału Grunwaldu w europejskim pucharze wisiła w powietrzu. GKKFIT kierując się niechęcią przez myślą w tym wypadku zasadą oszczędności, postanowił wycofać kilku mistrzów Polski m. in. w piłce ręcznej i koszykowej z tegorocznych edycji pucharów Europy. Sprawa ta wywołała wiele głosów krytycznych, zwłaszcza

Przez długi czas sprawa udziału Grunwaldu w europejskim pucharze wisiła w powietrzu. GKKFIT kierując się niechęcią przez myślą w tym wypadku zasadą oszczędności, postanowił wycofać kilku mistrzów Polski m. in. w piłce ręcznej i koszykowej z tegorocznych edycji pucharów Europy. Sprawa ta wywołała wiele głosów krytycznych, zwłaszcza

Przez długi czas sprawa udziału Grunwaldu w europejskim pucharze wisiła w powietrzu. GKKFIT kierując się niechęcią przez myślą w tym wypadku zasadą oszczędności, postanowił wycofać kilku mistrzów Polski m. in. w piłce ręcznej i koszykowej z tegorocznych edycji pucharów Europy. Sprawa ta wywołała wiele głosów krytycznych, zwłaszcza

Przez długi czas sprawa udziału Grunwaldu w europejskim pucharze wisiła w powietrzu. GKKFIT kierując się niechęcią przez myślą w tym wypadku zasadą oszczędności, postanowił wycofać kilku mistrzów Polski m. in. w piłce ręcznej i koszykowej z tegorocznych edycji pucharów Europy. Sprawa ta wywołała wiele głosów krytycznych, zwłaszcza

Przez długi czas sprawa udziału Grunwaldu w europejskim pucharze wisiła w powietrzu. GKKFIT kierując się niechęcią przez myślą w tym wypadku zasadą oszczędności, postanowił wycofać kilku mistrzów Polski m. in. w piłce ręcznej i koszykowej z tegorocznych edycji pucharów Europy. Sprawa ta wywołała wiele głosów krytycznych, zwłaszcza

Przez długi czas sprawa udziału Grunwaldu w europejskim pucharze wisiła w powietrzu. GKKFIT kierując się niechęcią przez myślą w tym wypadku zasadą oszczędności, postanowił wycofać kilku mistrzów Polski m. in. w piłce ręcznej i koszykowej z tegorocznych edycji pucharów Europy. Sprawa ta wywołała wiele głosów krytycznych, zwłaszcza

wśród kibiców i pod presją opinii publicznej GKKFIT wycofał wydane poprzednio zarządzenie.

Pierwszy mecz pucharowy Grunwald rozegra 17 bm. w Poznaniu w hali MTP nr 20. Kierownictwo klubu doszło do porozumienia z organizatorami Międzynarodowej Wystawy Psów Rasowych i spotkanie Grunwald — MAI Moskwa (mistrz Związku Radzieckiego) będzie mogło dojść do skutku. Zespół MAI z Moskwy opiera swoją działalność o Instytut Kultury Fizycznej, a w jego szeregach gra kilku reprezentantów Związku Radzieckiego — drużyny, która w ostatnich latach zrobiła wielką karierę w światowej piłce ręcznej.

Pewnego rodzaju sprawdzianem kontroli dla piłkarzy Grunwaldu będzie międzynarodowy turniej z okazji Dnia Wojska Polskiego, który odbędzie się w Poznaniu 10 — 12 bm. Oprócz gospodarzy — Grunwaldu, startować będą zespoły Honved Budapeszt i ASK Vorwaerts z Frankfurtu nad Odrą. (s)

7 bm w Poznaniu

Atrakcyjny turniej żużlowy

Wyścigi motocyklowe na żużlu cieszą się w Poznaniu ogromnym powodzeniem, o czym najlepiej świadczy tysiące kibiców, którzy oglądali zorganizowane ostatnio na stadionie Olimpij turnieje. Sympatycy czarnego sportu będą mieli już w najbliższy czwartek, 7 bm, okazję obejrzeć kolejną imprezę żużlową. Będzie to międzynarodowe spotkanie ZSRR — NRD — Polska. Zespoły walczyć będą o wielką nagrodę 25-lecia „Expressu Poznańskiego”.

Drużyna ZSRR przyjeżdża do Poznania w tym samym składzie, w jakim startowała na ostatnich mistrzostwach świata we Wrocławiu, gdzie, jak pamiętamy, była wielką rewelacją i zdobyła tytuł drużynowego wicemistrza świata. Barw Związku Radzieckiego bronią na stadionie Olimpij: Władimir Smirnow, Władimir Gordiejew, Georgij Chlennowski oraz Anatoli Kuźmin. W drużynie NRD zobaczymy m. in. Hansa Jurgensa Fritza, półfinalistę ostatniego europejskiego finału mistrzostw świata. Oprócz niego startować będą Dieter Tetzlaff, Peter Liebner oraz Clemens Bever. Jest to aktualnie najlepszy skład jaki może wystawić NRD. Wszyscy zawodnicy są bardzo młodzi, ale za to jeżdżą niezwykle bojowo.

Główna Komisja Żużlowa PZMot wyznaczyła na start w Poznaniu dwie drużyny. W zespole repre-

wiska W. Odojewskiego „Patrym na siebie”. „Bardzo udane lato”; 19 Wojsko, strategia, obronność; 19.45 Aud. wojskowa; 20 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Z kamery przez Śląsk”; 21.30 Studio jazzowe PR: 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.10 Trybunał lubelski; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Lampart” — pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Od zachodu do wschodu słońca; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Hector Berlioz-Harold w Italii — symf. op. 16 cz. I i II; 12.05 „Ktwa kolo ujęcia La Platy” — słuch.; 12.30 Miedzy „Bobino” — „Olimpia”; 13 Dom rodzinny — magazyn; 13.15 4/4 — magazyn; 14.45 W podóbieńi roli Ptaszyn-Wróblewski; 14.50 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.50 Muzyczne wademecum kinomania; 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 15.30 Paderewski, jakiego pamiętam; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Sylwetka piosenkarki — Samantha Jones; 16.40 „A drzewa nie przestają szumieć”; 17.30 „Lampart” — pow.; 17.40 Spotkanie z Ewa Demarczyk; 18 Lekturek literackich; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Mój magnetofon; 19 „Non omnis moriar” — słuch.; 19.37 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Bez piórka i węgla — gawęda prof. dr. W. Zienna; 20.10 Wielkie recitale — Sofronicki w Moskwie i Leningradzie; 21.05 Deszcz na głowie; 21.25 Mel. z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Suita tygodnia — Edward Grieg Peer Gynt; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.20 Zabłóg i ucieki; 22.35 Hector Berlioz-Harold w Italii — symf. op. 6 cz. III i IV; 23 „Drzewo rośnie zielono” — poezja czechosł.; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Na dobranoc śpiewa Johnny Dorelli.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Poranek z przebojem; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.30 Wojskowa orkiestra dęta; 9 Dla kl. II i III (jez. polski); „Na słońcu do szkoły” — słuch.; 9.30 Prelekcje z muzyki; 10.05 „Tęsknie do czynnika niekiedy” — pamiętnik dziennikarstwa z wsi poznańskiej; 10.25 Muzyka polska; 11 Dla kl. VII (jez. polski); „Jeden dzień Złotego Wieku” — montaż literacki; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Mel. i rytmy dla wszystkich; 13 Z życia ZSRR; 13.30 „Z lubińskich stron”; 13.40 Wiecej, więcej, taniej; 14 Rozmowa o kulturze; 14.15 Pieśni Rachmaninowa i Czajkowskiego; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Godzinny dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30

Czy obornicka Sparta przełamie kryzys

Nie wiedzie się piłkarzom rezerwowym, bowiem żaden z nich nie spełnia roli właściciela. Wierzymy jednak, iż ten młody zespół, który jeszcze w ubiegłym sezonie przysparzał wiele radości swoim kibicom, zmobilizuje się i w następnych meczach pokaże się z lepszej strony. Okazją ku temu będzie z pewnością jego kolejny występ przed własną publicznością. W niedzielę o godz. 11 zmierzy się bowiem na boisku Szkoły Podstawowej nr 2 ze szczytną Pogonią, z którą walczy w parze. Jej pokona, nie leży w granicach możliwości obornickan, ale muszą oni przede wszystkim zagrać z większą niż dotychczas wolą zwycięstwa i skutecznie.

PIOTR BOROWICZ

Wojewódzki finał biegów przełajowych w Poznaniu

Jedną z najbardziej masowych imprez lekkoatletycznych 1971 r. będzie na zakończenie sezonu — finał wojewódzki Narodowych Biegów Przełajowych. Start i meta sześciu biegów znajdować się będą 5 bm. (wtorek) na Stadionie im. 22 Lipca. Organizatorami zawodów są: KS Warta wspólnie z Wojewódzką Radą OFSOWIT.

Rozegrane zostaną biegi juniorów i seniorów na dystansach od 1500 do 3000 m., a dla juniorek i seniorek od 1000 do 2000 m. Ponadto odbędą się dwa biegi otwarte: dla kobiet na dystansie 2500 m i na 6000 m dla mężczyzn. Początek pierwszego biegu o godz. 15.

Jest to III etap Biegów Narodowych w Wielkopolsce, do którego zgłoszonych zostało, w wyniku eliminacji po 216 zawodników i zawodniczek, reprezentujących poszczególne piony branżowe. W I etapie startowało 44000 mężczyzn i 14000 kobiet, w etapie II — około 2000 mężczyzn i 1200 kobiet. (x)

Samolotowe MP

Złot 26 załóg samolotowych do Leszna traktowany był jako pierwsza konkurencja mistrzostw Polski rajdowo-nawigacyjnych, których oficjalne otwarcie nastąpiło 1 bm. Zwycięzca pierwszej konkurencji został załogą pilota Jerzego Wysockiego z Aeroklubu Ostrowskiego. Obrona tytułu mistrzowskiego Zdzisław Dudzik (Warszawa) zajął piąte miejsce.

niu przeboju; 15.35 Trudny świat; 15.50 Raktime. Kontas bogie woogie; 16.15 Jose Feliciano raz jeszcze; 16.30 Johann Stamitz — Trio orkiestrowe op. 12 nr 2 A-dur; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Lampart” — odz. 29 pow.; 17.40 Nie tylko melodia; 18 Świat dźwięków; 18.35 Mój magnetofon; 19.30 Kwadrans dla Santany; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Z drugiej strony Tatr; 20.20 Tydzień na UKF; 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaćli; 21 Nie czytaście — to posłuchajcie; 21.20 Elvis Presley na estradzie w Memphis; 21.45 Opera C. Monteverdiego „Koronacja Poppe”; 22.05 Śpiewa Dean Martin; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Drzewo rośnie zielono” — poezja czechosł.; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Na dobranoc śpiewa Ismael.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.50 — TV Kurs Rolniczy; „Parowanie ziemniaków”; 8.25 — „Przybominamy radzimy”; 8.35 — „No wczoraj w domu i zagrodzie”; 9 — Dla młodych widzów — Telewizyjny Klub Śmiały; „Intruz” — film z serii „Mój przyjaciel Ben”; 9.55 — Z cyklu: „W cztery strony świata”; „Kuba” cz. I. Reż. S. Szwarc-Bronikowski; 10.35 — Rumuńska ransodia — pro gram folklorystyczny; 11 — Sprawozdanie z międzynarod. mistrzostw w tenisie stołowym; 12.15 — Dzieńnik; 12.30 — Gra Ork. TV Katowice p/d I. Wikarka; 12.50 — „W obiektywie” — notatnik filmowy z krajów socjalistycznych; 13.25 — „Przemienny”; 13.55 — PKF; 14.05 — Sprawozdanie z finałów Mistrzostw Polski na żużlu; 15.30 — Dla dzieci — wid. lalkowe Państw. Teatru Lalek „Arlekin” w Łodzi; 16.30 — TV Spotkania Teatralne — Z. Nalkowska; „Granica”; 16.50 — Jan Potocki: „Opowieści z wschodu”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Panna z dziećmi” — film fab. prod. czechosł.; 21.30 — Magazyn Sportowy; 22-23 Estrada Literacka: „Nowa poezja polska”; J. S. Sito: „Mów z nim domowym, nieprzewoźnym rytmem”; Reż. — K. Braun.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 15.20 — Politechnika TV — Fizyka grawitacyjna; 15.30 — Dzieńnik; 15.40 — Dla dzieci „Zwierzyniec” w programie m. in.: film z serii „Auzie”; 16.30 — Echo Stadionu; 16.45 — „Ja i mój kraj”; 16.55 — „Majsterkujemy z dziećmi”; 18.50 — Eureka — magazyn pop.-naukowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — J. Słowacki: „Faust”; reż. G. Holubeck; Wykonawcy — aktorzy sekcji warszawskiej; 22.10 — „Na 25-lecie PIW”; 22.55 — Dziennik; 22.55-0.00 Politechnika TV (powt.).